

Piątek 27. kwietnia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 500 Mk  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954  
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

## Sprawa Jaworzyny załatwiona na korzyść Polski? Problematyczna większość pravicowo - piastowa.

### O uposażenie urzędników.

Warszawa (PAT). Podkomisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu urzędników. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że w obecnych warunkach zasadnicza poprawa bytu urzędników jest trudną do przeprowadzenia, gdyż ministerstwo nie może na ten cel przeznaczyć odpowiednich sum.

P. Nowicki wypowiedział się za ustale-

niem minimum egzystencji urzędniczej. Pos. Smałkowski postawił wniosek, aby ustawa obejmowała także pracowników kolejowych płatnych dziennie. Przedstawiciel ministerstwa kolei oświadczył, że obecnie jest to niemożliwe ze względu na to, że liczba płatnych dziennie (72.000) jest tak wielka, jak liczba pracowników etatowych (70.000). Dalszy ciąg dyskusji jutro.

### Benesz o Jaworzynie.

Praga (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Izby posłów wygłosił dr. Benesz ekspozycję o najważniejszych kwestiach polityki zagranicznej i omówił obszernie sprawę Jaworzyny. Minister dr. Benesz oświadczył, że konsekwentnie dążył do porozumienia z Polską i że jest zdecydowany dążyć nadal niewzruszenie po tej linii. Niezakończona kwestja Jaworzyny, która od wóch lat pozostaje otwartą, stoi na przeszkodzie rozwiązaniu szeregu doniosłych politycznych i gospodarczych kwestji dotyczących zarówno Czechosłowacji jak i Polski. Polska zawarła w międzyczasie umowę z

Francją, Włochami, Szwajcarią a nie ratyfikowała dotąd żadnego układu z Czechosłowacją, a przedewszystkiem nie zawarła układu handlowego z Czechosłowacją, co odbiło się niekorzystnie na handlu i przemyśle w obu państwach. O odstąpieniu całej Jaworzyny — oświadczył min. Benesz — mowy nigdy nie było.

Po mowie min. Benesza przyjęto wniosek pos. Spaczka (Nar. Dem.) w sprawie wybrania komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich partii, którzyby dokonali oględzin terytorjum Jaworzyny.

—00—

### Propozycje niemieckie.

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO DO WSZYSTKICH PAŃSTW.

Londyn (PAT). „Daily News“ z Berlina: W dniu 27. bm. ma rząd Rzeszy wystosować

do wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, notę, przedstawiającą w głównych zarysach nowe propozycje niemieckie w sprawie odszkodowań.

### Z. L. N. za wywozem środków żywności.

Warszawa (PAT). Komisja walki z drożyzną rozpatrywała wniosek p. Diamanda w sprawie walki z drożyzną. Część drugą wniosku, traktująca o wprowadzeniu urzędu go-

spodarczego, jakoteż część trzecią, dotyczącą zakazu wywozu wszystkich środków żywności, tkanin i skór, odrzucono na wniosek przedstawiciela ZLN.

Olbryzmie źródła naftowe w południowej Ameryce.



(Opis wewnątrz numeru).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Jamesa Hay'a o. t.: „Dom bez światła“.

## Przedziwna sytuacja.

W czasie podróży prezydenta Rzeczypospolitej do Pomorza, w czasie pobytu marszałka Focha w Warszawie a możliwe że i w czasie pobytu królewskiej pary rumuńskiej panować będą w Polsce dziwne zgoła stosunki. Z jednej strony rząd pracujący od czterech miesięcy gorliwie i skutecznie nad naprawą Rzeczypospolitej, z drugiej jakaś unosząca się w powietrzu większość, która się „finalizuje“ i już już ma objąć rządy, tak, iż w świetle tego rząd wprawdzie nie jest w stanie dymisji, ale właściwie na wylocie. Wytwarza to stan doprawdy pożałowania godny i nie różni się zupełnie niczem od tego, co się stało po dymisji rządu Ponikowskiego.

Premier Sikorski okazał tyle hartu woli, iż nie uległ naporowi ze strony „finalizujących“ większość czynników i nie złożył władzy. Bo byłaby to dopiero sytuacja dziwaczna, gdyby na te wszystkie uroczystości w Polsce wypadło przesilenie gabinetowe! Byłby to stan dziwny i świadczący o niedojrzałości politycznej kierujących Polską czynników.

Trzeba, mieć przecież trochę odwagi przy znać się do porażki. Tej odwagi nie ma ani prawica ani Piast. Kleli, kleli i nie udaje im się. Rząd, który wydźle z tak żmudnie klejonej większości, nie może mieć przecież autorytetu, skoro się pokazuje, że podstawy tej większości są aż nazbyt kruche. Do jakich to

wybiegów udają się patroni tej nowej większości — ale zupełnie nadaremnie. Poświęcają nawet na ołtarzu porozumienia tak cenny klejnot agitacji rozwojowej, jak numerus clausus.

Dobrzy znawcy terenu parlamentarnego w Polsce przepowiadali, że obecne przesilenie zaciągnie się do wakacji. Ale co będzie w okresie przejściowym? Gdyby zwolennicy porozumienia i utworzenia większości mieli wyrobiony zmysł państwowy, to powiedzieli by, że obecnemu rządowi w wykonywaniu jego prac nie będą przeszkadzać, a tymczasem będą dalej dążyć do skonsolidowania swych grup w celu wyłonienia rządu. Ale tu właśnie jest najfalszywszy punkt. Kierownicy grup porozumiewających się przeliczyli się, sądząc, że to porozumienie nastąpi rychło i zaczęli wywierać presję na rząd w kierunku ustąpienia, w nadziei, że ustąpienie rządu przyspieszy sklejenie się większości. Premier Sikorski tej presji nie uległ i na tę większość się nie ogląda, bardzo słusznie zresztą, bo na razie jej niema, jest ona tylko pragnieniem a nie faktem aktualnym. politykowi trudno się liczyć i marzeniami i pragnieniami, on musi opierać się na tem, co de facto istnieje.

Stan, który teraz zaczął istnieć, musi się skończyć. Niech prawica dalej z Piastem porozumiewa się, czy targuje, czy szantażuje, czy jak kto chce nazwać, jednak nie wolno przez takie targi utrudniać pracy nad organizacją państwa, naprawą skarbu i wyrobieniem stosunków międzynarodowych. Ale — jak na to wielokrotnie wskazywaaliśmy — grupy, dążące do władzy, niczego nie oba-

wlają się bardziej, aniżeli sukcesów obecnej rządu i, widząc, że same rządzić nie mogą, chcą przeszkodzić, żeby i obecny rząd „przeświłow“ nie mógł zrobić niczego dobrego dla państwa, bo przecież im lepiej rządzi rząd obecny, tem problematyczniejszym staje się potrzeba zastąpienia go jakimś innym, o którym niczego z góry nie można powiedzieć.

## List z Warszawy.

2 Warszawa, w kwietniu 1923.

Przygotowanie na przyjazd marszałka Focha. - Pomnik ks. Józefa i cerkiew. - Odbudowa „Rozmaitości“. - Czarna przyszłość. Mania radzenia. - Kwestya spuwaczkowa. Skróty handlowe. - „Cumard Linie“.

Warszawa gotuje się gorączkowo na przyjęcie Wielkiego Wodza Francji, marszałka Focha.

Praca wroć na każdym niemal polu.

Prasa codziennie przypomina o dniu 3 Maja, umieszczając różne odczyty Komitetu przyjęcia; magistrat na radzie miejskiej występuje z wnioskiem honorowego obywatelstwa dla marszałka, co oczywiście jednomyślnie przyjęto; „Rozwój“ przygotowuje nalepki i chorągiewki: „Sokol“ ćwiczy, Opera gotuje przedstawienie galowe itd., itd.

Reszta mieszkańców zaś chodzi od czasu do czasu pod niemal za wykonany już po-

GUSTAW MEYRINK.

## PREPARAT.

Przełożył A. C. Stodor.

Obaj przyjaciele siedzieli, pochylwszy się ku sobie, przy narożnym oknie kawiarni „Raddecki“.

— Niema go, — dziś popołudniu wyjechał z swym służącym do Berlina. Dom jest zupełnie pusty, — wracam właśnie stamtąd i naczajnie, dokładnie się przekonałem: — obaj Persowie są jedynymi mieszkańcami tego domu.

— A więc telegram poskutkował?

— Co do tego nie wątpiłem ani chwile; jeśli usłyszy nazwisko Fabjusza Mariniego, natenczas nic go nie zatrzyma.

— Właściwie dziwi mnie to, przecież żył z nami razem przez szereg lat, — aż do śmierci jego, — czegoż by więc nowego mógł się o nam dowiedzieć w Berlinie!

— Oho, — profesor Marini krył przed nim niejedno w tajemnicy, — jemu samemu takie przeświadczenie wymknęło się raz z ust, — niespełna rok temu, gdy nasz dobry Aksel był jeszcze między nami.

— Czy rzeczywiście jest co z prawdy w tej tajemniczej metodzie preparowania zwłok Fabjusza Mariniego, — czy rzeczywiście wierzysz w to niezachwianie, Sinclairze?

— O „wierze“ nie można tu mówić. Mój własny oczyma widziałem w Florencji zwłoki dziecka przez niego preparowane. Za-

pewniam cię, każdy mógłby to przysiąc, że to dziecko wyglądało, jakby usnęło, — ani śladu trupiej stęchłości, żadnych zmarszczek, żadnych fałdów, — nawet różowawa barwa skóry żywej istoty była zachowana.

— Hm — Sądysz, że Pers mógł rzeczywiście Akseła zamordować i —

— Tego nie wiem, Otokarze, ale jest przecie obowiązkiem sumienia nas obojga, by dojść do pewności, co do jego losu. — A jeśli on popadł skutkiem działania jakiejś trucizny, w stan pozornej śmierci! — Boże, jakże gorąco przekonywałem lekarzy w instytucie anatomicznym, — błagałem nawet, aby starali się obudzić Akseła z pozornej śmierci — Czego właściwie pan chce? — usłyszałem — ten człowiek umarł, to jest jasne i pewne, a krajanie ciała jest niedopuszczalne bez zezwolenia dra Deraszekoha. I pokazał mi kontrakt, gdzie napisaniem było wyraźnie, że Akseł okazicielowi tego pisma ciało swoje sprzedaje po śmierci, i że za to właśnie otrzymał 500 fl., co niniejszem potwierdza.

— Nie, — to jest okropne, — i to jest zgodnem z prawem w naszym stuleciu! — Skoro tylko pomyślę o tem, popadam w niewypowiedzianą wściekłość — Biedny Akseł! — Gdyby był przypuszczał, że ten Pers, jego najwściekniejszy nieprzyjaciel, stanie się właścicielem tego kontraktu! — Zawsze przypuszczał, że to instytut anatomiczny —

— A adwokat, czy nie mógł nie wskórać?

— Wszystko było bezowocnem — Nawet świadectwo starej mleczarki, że Deraszekoh raz pewnego w swym ogrodzie, w czasie zachodu słońca, przekłinał zawzięcie Akse-

la tak długo, że aż mu w paroksyzmie gniewu piana wystąpiła na usta — — I to świadectwo odrzucono — — Tak, gdyby on nie był europejskim *medicinae doctor!* — Ale po co mówić więcej, — czy zechcesz pójść ze mną, czy też nie, Otokarze, decyduj się!

— Pewno, że chcę, — ale pomyśl, jeśli nas pochwyca — — Włamywacze! Pers cieszy się bajeczną sławą, jako uczony! Odwołanie się jedynie na nasze podejrzenie, — Bóg świadkiem, — nie jest wystarczającym powodem. — Nie bierz mi za złe, — czy rzeczywiście nie jest wykluczonym, żeś uległ złudzeniu, gdyż rzekomo usłyszał głos Akseła? — Nie rozstrzygał, Sinclairze, proszę cię, — ale opowiedz mi jeszcze raz dokładnie, jak to wtedy było — — Czy nie byłeś może już przedtem czomkolwiek zdenerwowany?

— Ani Gładu jakiegokolwiek zdenerwowania! — Pół godziny przedtem byłem na Hradczynie i przypatrywałem się jeszcze raz kaplicy św. Wacława i katedrze, tym prastarym, staroświeckim budowlom, z ich rzeźbami, gdyby z stęzałej krwi, które zawsze od nowa takie niebывале głębokie wrażenie wywierają na naszą duszę, — a potem patrzyłem na „wieżę głodową“ i na ulicę Alchemistów. — Następnie zeszedłem po schodach zamkowych na dół i zatrzymałem się bezwiednie u otwartej furtki w murze, prowadzącej do domu Deraszekoha — — Nagle usłyszałem wyraźnie, — musiało to brzmieć od okna, — głos, — — i przysięgam na wszystkie świętości: — był to głos Akseła, — wołający: — Jeden, — dwa, — trzy, — cztery — —

(C. d. n.)

mnik ks. Józefa i przygląda się końcowym robotom.

Trzeba było dopiero przyjazdu Marszałka Francji, a obecnie już i Marszałka Polski, by budowę pomnika nareszcie wykończono. Szła bowiem dotąd naprawdę ślamazarnie i mniej niż złotym krokiem, bo iście warszawsko-magistrackim sposobem. Dopiero od chwili gdy 3 maj na karku, robota około wzniesienia pomnika idzie tempem szybkim i gorączkowym.

Przy tej sposobności usunięto też gruz i cegły po wieży cerkiewnej na placu Saskim (leżące od półtora roku prawie neruszone) no i zeszcpeciono plac usunięciem trawników. Potrzebne bowiem miejsce na rewię wojskową.

Mimowoli przychodzi do głowy myśl, kiedy znów i jaka nagła okoliczność zmusi niarodajne czynniki do „szybkiego” usunięcia znaku niewoli z placu Saskiego: b. cerkwi prawosławnej, której cebulaste kopuły ciągle jeszcze domniają nad miastem. Chwilowo więc będzie nasz bohater patrzeć z cokołu pomnika wprost w „carskie wrota”. Bardzo niemiłe zestawienie! Pomnik księcia Józefa obrońcy wierności i honoru Polski, -- a naprzeciw niego ciężki i rozlany bizantyjski gmach, symbol niewoli i hańby.

Czas najwyższy usunąć go z przed oczu bohatera!

Ślamazarność poczynań wszelkich u nas można wytłumaczyć chyba brakiem gotówki. Jak człowiek, który już nie zgola nie posiada w kieszeni i powiada sobie „co mi tam jutro!” tak nasze władze, nie chcąc czy nie mogą myśleć o przyszłości. Rezygnacja jakaś, ospanłość i apatia na każdym polu.

Weźmy choćby taki kapitalny przykład, jak odbudowa spalonego teatru „Rozmaitości”. Ciągnie się to już lata, ciągle się obiecuje, obiecuje, że już gmach gotowy, już na wykończeniu, a tymczasem buduje się i buduje bez końca.

Zadne satyry i nawoływania nie zrażają magistrackich budowniczych. Budują! A ludzie placą składki przymusowe na odbudowę jako dodatek do każdego biletu wstępu na każde widowisko. Ostatnio komunikują, że „odbudowa teatru Rozmaitości wymaga jeszcze ogromnych wkładów, miano że....” i dlatego „chcąc już w roku bieżącym ukończyć budowę, magistrat stara się o pożyczkę miliarda marek (niedawno wziął pół miliarda, za co też już miała być odbudowa skończona) w P. K. O. którą zamierza pokryć z dopłat do biletów wejścia. Dopłaty te projektuje się podnieść obecnie ze 100 i 50 marek do wysokości 300 i 500 mp.” Farsa! -- Teatr ma stanąć już w jesieni, a jeśli stanie, to tylko dzięki ofiarności mieszkańców, którzy składali owe „dopłaty biletowe” zrazu dobrowolnie, a obecnie przymusowo, bo magistrat z tego zrobił źródło dochodów na odbudowę. Dotychczas jednak ofiarodawcy nie widzieli jeszcze ani jednego rozliczenia z gospodarzenia tymi funduszami.

Magistrat warszawski znalazł się ostatnio w bardzo trudnej sytuacji finansowej. To też podnosił wszelkie opłaty i podatki o kilkaset procent. Tramwaje obecnie pobierają już 1000 m. za jeden przejazd. Jeżeli w tym tempie podwyżkami będzie się zapychać dziury w kieszeni, to z końcem bieżącego roku opłata w tramwaju wyniesie 500.000 mp. Czarna przyszłość!

Podobna sytuacja była, gdy rząd podnosił z miesiąca na miesiąc ceny tytoniu o 100%. Wówczas to była nadzieja, że w grudniu b. r. paczka papierosów (20 sztuk) będzie kosztować nie wiele -- tylko półtora miliona marek. Na szczęście opamiętano się chwilowo, ale co będzie dalej, nie wiadomo.

U nas zawsze i nad wszystkim musi się radzić długo, namyślać jeszcze dłużej, a decyzje wydać aż późno. Choćby zyski rzuciły cię wprost w oczy i namacalnie, przyjętej procedury i zwyczajowi musi się stać zadość.

Swego czasu np. postanowił Magistrat warszawski umieścić na ulicach miasta spłuwaczki. Naturalnie na kilka tysięcy spłuwaczek nie ma pieniędzy i chwalebne postanowienie leży pod teką. Alłści dnia pewnego jedno z biur reklamowych występuje do magistratu z propozycją ustawienia na koszt firmy 500 spłuwaczek w różnych punktach miasta z umieszczeniem na nich reklam firm prywatnych. -- No! Zysk pewny, a koszt żaden. Każdy inny magistrat powinienby od razu propozycję przyjąć, ale warszawski urząd zdrowa przy magistracie uchwalił powołać specjalną komisję z 5 (słownie: pięciu) osób, w celu omówienia powyższej propozycji. -- Prawdopodobnie chodzi może o wyciągnięcie jeszcze jakichś zysków z onych podarowanych spłuwaczek, bo i coś innego, skoro kwestya jasna. Głupi daje a niemądrzejszy kto nie bierze! Komisyjnie skończy się zapewne na zebraniach i gadańach rady „pięciu”. Należy tylko na razie życzyć pomyślności i jednomyślności w debatach nad ważną kwestją „spłuwaczkową”.

Chciałem coś wesołego napisać o Warszawie, a tymczasem z pod pióra wymykają się same utyskiwania i to prawie na sam tylko magistrat. Ale i to nie jest znów takie smutne! Czyż istnieje magistrat, któryby ludziom dogodził. -- Nigdy!

Tak np. (ale to już nie magistrat) nie mogą mi dogodzić, ani też pewnie nikomu owe skróty (bolszewicka metoda) różnych firm, przedsiębiorstw i domów handlowych, jak: „Komispol”, „Ludpol”, „Belpol”, „Autopol”, „Butpol” itp. różne „pole”. Kręci się w głowie od widoku tych napisów i reklam. Jak to było miło przed wojną, kiedy się słyszało najwyżej „Poldek” (od Leopolda) albo „polka w szafku”, a w najgorszym razie „rolmops”. A dziś „pol”, „pol” i znowu „pol” -- a wszystko to brzmi tak nie „polsku”!!

Jest jednak ulica jedna w Warszawie, mianowicie Muranowska, gdzie pod Nr. 39 umieszcza swą filię firma okrętowa „Cunard Line”, i wcale niema na szyldzie żadnego „pol”. Ba! Niema tam wcale słowa po polsku! Połowa szyldu po angielsku, a druga połowa hebrajskimi literami, zapewne w żargonie. Zupełnie jakby gdzieś nie w Polsce, lecz w najlepszym razie w autonomicznej części Rpej, gdzie obok żargonu jest miejsce na angielski język, ale dla polskiego języka niema kąta.

Ta sama firma ma kantor główny na Marszałkowskiej, ale tam to już czysta angielszczyzna! „Cunard Line” pewnie eksportuje lub importuje samych synów Albionu, Ameryki lub Izraela. Może jest ktoś u nas, co by się kwestyją języka na szyldach i wszelkiego rodzaju wywieszkach zajął nareszcie rozsądną i sprawiedliwie!

Maryan Dunin Majewski,

## 30-lecie pracy znakomitego uczonego



Prof. dr. Eugeniusz Romer.

Onegdaj odbyła się w mieście naszym cicha, lecz wzruszająca uroczystość. Na odświętnym posiedzeniu „Kółka Geograficznego Uniw. Lwów.” dawni i obecni uczniowie oraz rzesza najbliższych, oddali hołd pracy naukowej i naukowej znakomitego uczonego i zasłużonego, chociaż zawsze cichego i skromnego, działacza narodowego, prof. dra Eugeniusza Romera.

Obecny był też przedstawiciel „Polsk. Tow. Krajoznawczego” prof. Politechniki, dr. B. Fułński oraz reprezentant „Książnicy Polskiej” dyr. dr. Karol Zagajewski. Po przemówieniach dawnych i obecnych wychowanków zabierali głos pp. Fułński i Zagajewski, oraz imieniem „Atlasu”, rektor Antoni Pawłowski, a we wszystkich przemowach brzmiały wyrazy czci i ukochania dla tego, co nie tylko tyle chwwały przysporzył nauce naszej, ale -- zawsze nieustrudzony, pełen ochoty i poświęcenia -- ofiarnie służył polskiej kulturze i polskiej sprawie narodowej. Zasługi Eugeniusza Romera w czasie wielkiej wojny, jego waleznego przyczynienia się do naszych powodzeń na arenie dyplomatycznej, przypominać nie potrzeba. Zna je cała Polska, a Lwów słusznie chwali się tym drogim i mądrym swoim Obywatelom.

„Książnica Polska” i „Atlas”, -instytucje, które tyle zawdzięczają wiedzy i energii prof. Romera, deklarowały podczas uroczystości znaczne kwoty na fundusz stypendyjny jego imienia.

Uroczystość zakończył odczyt znakomitego uczonego, prof. Uniw. Henryka Arctowskiego o pomiarach geotermicznych w polskich szybach naftowych, pełen ciekawych wyników naukowych, a ożywiony przytem nutą serdecznej przyjaźni dla Jubilata.

## Program 3 Maja we Lwowie.

We wtorek popoł. odbyło się posiedzenie Sekcji obchodowej Komitetu 3 Maja pod przewodnictwem zastępcy komendanta miasta.

pułk. Handeka. Zdecydowano szczegółowy plan rozmieszczenia na pl. Marjaickim podczas mszy połowej i ustalono program.

Program uroczystości będzie następujący: Wieczorem 2. maja o godz. 7 uroczysta Akademia w sali ratuszowej. Przemówi kurator Sobiński. W programie produkcje „Echa”, deklamacja p. Krzyżanowskiego i tercet muzyczny. Również o godz. 7 wyruszą orkiestry wojskowe z pl. św. Duchy i odegrają cap-szyk po ulicach miasta. Wozy tramwajowe oświetlone i grać będzie w nich orkiestra tramwajarzy.

W dniu 3. maja o godz. 6 i pół rano tradycyjne zebranie obywatelstwa na szczycie Kopca Unji Lubelskiej i wywieszenie chorągwy. O godz. 7 rano pobudka muzyk wojskowych i hejnały z wieży ratuszowej. Uroczysta msza połowa odprawiona będzie o godz. 9 i pół na pl. Marjaickim. Po mszy wręczenie sztandaru powstańców r. 1863 korpusowi kadetów, na zakończenie defkada wyłącznie wojskowa. Popołudniu o godz. 3-ciej w Teatrze Wielkim „Kościuszkę pod Racławicami” Żołnierze załogi lwowskiej otrzymają bezpłatne bilety na to przedstawienie, zajmą II. i III. balkon. Wieczorem w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie z przemówieniem radcy dr. Wereszczyńskiego, przedstawienie w „Gwieździe” i obchody w organizacjach.

## Przed przyjazdem prof. Bourgeois do Lwowa.

W związku z przyjazdem dzisiejszym do Lwowa profesora Emila Bourgeois otrzymujemy ze sier uniwersyteckich, oraz Tew. Przyjaciół Francji następujące informacje o działalności profesora:

P. Emil Bourgeois, profesor Sorbony, członek Instytutu Francji i Naczelnej Rady Pedagogicznej którego odczyty „O etapach podboju pruskiego przed r. 1914”, urządził we Lwowie Tew. Przyjaciół Francji pod protektoratem senatu Uniwersytetu im. Jana Kazimierza (26 i 27 bm.), należy do członków ciała uniwersyteckiego francuskiego, cieszących się największą powagą i wpływami. Jako profesor historii nowożytnej i współczesnej idzie za tradycją Fustel de Coulanges, Monod, Lavisse, opierając prace swe na bezstronnej, a bystry krytyce dokumentów, zwłaszcza jego badania źródłowe z XVIII. wieku mają w świecie naukowym ustaloną sławę. Ale wpływ może większy i bardziej owocny wywarły wykłady o historii sztuki przedewszystkiem XVIII. i początku XIX. wieku. Jako profesor uniwersytetu był i jest czynny przy reorganizacji uniwersytetów francuskich pod koniec XIX. wieku. Rola profesora i wogóle uniwersytetu w demokracji współczesnej, są dla niego kwestjami pierwszorzędnej wagi. Należy również do organizatorów słynnej „Szkoły Nauk Politycznych”, tej Alma Mater francuskich i zagranicznych dyplomatów. Jego „Podręcznik Historyczny Polityki Zagranicznej” jest klasyczny. P. Bourgeois jest przyjacielem Polski.

Podróż profesora Bourgeois do Polski i wrażenia, jakie z niej wywiezie, mogą przynieść sprawie naszej nieocenione korzyści. Jest on bowiem jednym z najbardziej wpływowych z liberałów francuskich, w opinii których Polska może jeszcze nie jest dość znana i uznana jako jeden z głównych czynników pokoju europejskiego. Jego wpływ na konieczną reformę nauczania w szkołach francuskich historii i geografii Polski wedle wyników bezstronnych badań współczesnych mo-

# Proszę oglądać NAJNOWSZE MODELE SUKIEN z magazynu MARYI OPOLSKIEJ

w Spółce wyrobu sukien damskich i dzieciennych — ulica Akademicka 22 (obok cukierni WP. Zaleskiego). 17483

że być rozstrzygającym. W końcu zebranie materiałów historycznych o Polsce obecnej skutecznie przez tego profesora historii współczesnej może mieć dla nas poważne znaczenie w nauce europejskiej, tak często sromotnie lub niedokładnie o Polsce poinformowanej.

## Ze spraw miejskich.

(II) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu w dniu 24 bm. przewodniczył prezydent miasta Józef Neumann.

Na posiedzeniu obecni byli wiceprezydenci miasta: prof. dr. Chłaniewicz, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl.

W przedmiocie oznaczenia czasu otwierania i zamykania sklepów przedsięwzięto reasumację poprzednich uchwał i przedstawiono wniosek Reprezentacji miejskiej.

Przedstawiono wniosek na podwyższenie taryfy kominiarskiej w niektórych pozycjach o 50, a w niektórych o 100 procent. Przy dyskusji nad tą sprawą, wobec niedbalstwa wykonywania obowiązku co do czyszczenia kominów, Magistrat wezwął odnośnie departament, aby się zastanowił nad zniesieniem rejonów i zwiększeniem ilości koncesji.

Z względu na ciągłe deficyty w utrzymaniu cementarzy: lyczakowskiego i janowskiego, uchwalono przedłożyć Reprezentacji miejskiej wniosek o podwyższenie opłat cementarnych.

Uchwalono wydać konsensusy budowlane: a) na dobudówkę parterową przy ul. Żółkiewskiej; b) na willę parterową przy ul. 29 Listopada; c) na budytki gospodarcze przy ul. Czerworskiej i d) na budowę 3 piętrowego domu u zbiegu ulic Zimorowicza i Kalecza.

Udzielono petencie ubogiej, przynależnej do gminy m. Lwów stałego wsparcia po 8000 mkp. miesięcznie.

Ukarano:

1) właścicielkę traktierni za rogatką stryjską za sprzedaż piwa bez upoważnienia przemysłowego grzywną 20.000 mkp.;

2) szynkarza przy ul. Podlewskiego za podawanie alkoholu w dni niedozwolone grzywną 40.000 mkp.;

3) szynkarza przy ul. Żółkiewskiej za to samo przewinienie grzywną 20.000 mkp.;

4) przedsiębiorcę za nieprawny wyrób cukierków grzywną 10.000 mkp. oraz

5) 67 dozorców domów względnie wł. realn. za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych grzywnami od 500 do 2000 mkp.

(!!!) Sekcja czwarta (targowa) odbyła posiedzenie dnia 24 bm. pod przewodnictwem r. m. Włodzimierskiego.

W sprawie dodatku funkcyjnego dla urzędników targowych tytułem odszkodowania za zwiększone niszczenie odzieży, Sekcja uchwaliła proponowaną przez Magistrat kwotę 4000 Mkp. miesięcznie podnieść do 10.000 Mkp. miesięcznie. Zarazem Sekcja wyraziła st. komisarzowi Zborowskiemu uznanie za owocną i wzorową pracę i energiczne prowadzenie Urzędu targowego.

W przedmiocie dodatku dla służby targowej za zwiększone nżycie obuwia Sekcja uchwaliła podnieść ten dodatek do wysokości 15.000 mkp. miesięcznie.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zestawienie rachunkowe administracji hali targowej przy pl. Krakowskim za czas od 1 lipca 1922 do 31 grudnia tegoż roku.

Przychylnono się do prośb o koncesję na dorozkarstwo: a) Trągera Sendera Izaka; b) Perimutera Arnolda.

Przychylnie załatwiono prośby: 1) Stauba Jerzego o koncesję prywatną, do utrzymywania biura dla rewizji i reklamacji frachtów; 2) Wintera Markusa o koncesję na fabrykację wody sodowej.

Odmówiono prośbom o koncesję na drobny sprzedaż napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych: a) N. U. Z. A.; b) Multan Katarzyn; natomiast postanowiono odroczyć do merytorycznego załatwienia sprzeciwów, wniesionych przez: Moszkowicza Franciszka, Kelczową Beę, Nssena Arnolda, Lubliner Lei Racheli prośby ich również dotyczące udzielenia koncesji na drobny sprzedaż napojów alkohol. w naczyniach zamk.

## Egzamina dojrzałości.

Ustne egzamina dojrzałości w gimnazjach rozpoczyna się w następujących terminach:

I. Państwowe gimnazja męskie: Brody 4 czerwca, Brzeżany oddz. polskie 29 maja, oddz. ruskie 4 czerwca, Buczacz 15 czerwca, Czortków 18 czerwca, Drohobycz 4 czerwca, Gródek Jagielloński 1 czerwca, Jarosław I. 12 czerwca, Jarosław II. 15 czerwca, Jaworów 11 czerwca, Kamionka Strumiłowa 1 czerwca, Kołomyja 4 czerwca, Kołomyja z jęz. wykł. ruskim 4 czerwca, Krosno 30 maja, Lwów I. 28 maja, Lwów II. 11 czerwca, Lwów III. 22 maja, Lwów IV. 25 maja, Lwów, V. 11 czerwca, Lwów VI. 11 czerwca, Lwów VII. 22 maja, Lwów VIII. 24 maja, Lwów IX. 4 czerwca, Lwów X. 29 maja, Lwów XI. (zakł. główny) 4 czerwca, Lwów XI. (oddz. równorzędne) 8 czerwca, Lwów z jęz. wykł. ruskim 22 maja, Lwów Filij z jęz. wykł. ruskim 22 maja, Leżajsk 22 maja, Łańcut 25 maja, Nisko 12 czerwca, Przemyśl I. 11 czerwca, Przemyśl II. 1 czerwca, Przemyśl z jęz. wykł. ruskim 22 maja, Rawa Ruska 22 maja, Rzeszów I. 4 czerwca, Rzeszów II. 23 maja, Sambor I. 22 maja, Sambor II. 22 maja, Sanok 11 czerwca, Sniatyn 29 maja, Sokal 13 czerwca, Stanisławów I. 4 czerwca, Stanisławów II. 6 czerwca, Stanisławów III. 6 czerwca, Stanisławów z jęz. wyk. ruskim 22 maja, Stryj I. 11 czerwca, Stryj II. 4 czerwca, Stryj II. oddz. ruskie 22 maja, Tarnobrzeg 15 czerwca, Tarnopol I. 22 maja, Tarnopol II. 22 maja, Tarnopol III. 11 czerwca, Tarnopol z jęz. wykł. ruskim 4 czerwca, Tłumacz 11 czerwca, Tremboła 22 czerwca, Złoczów 4 czerwca, Żółkiew 15 czerwca.

b) Lwów Szkoła kadecka 1 czerwca.

c) Gimnazjum państwowe żeńskie Lwów im. Król. Jadwigi 22 maja.

II. Gimnazja prywatne: Borysław 22 czerwca, Chyrow męskie OO. Jezuitów 28 maja, Drohobycz żeńskie I. 27 czerwca, Jarosław żeńskie 26 czerwca, Lwów żeńskie Goldblath-Kamerling 25 czerwca, Lwów im. Jordana (Kistryna) 25 czerwca, Lwów żeńskie Olgi Zychowiczowej 25 czerwca, Lwów SS. Nazaretanek 27 czerwca, Lwów żeńskie Stewackiego 28 czerwca, Lwów Z. Sużalkowskiej 25 czerwca, Lwów Sacre-Coeur 23 czerwca, Lwów żeńskie ruskie SS. Bazylianek 25 czerwca.

Lwów żeńskie SS. Urszulanek 25 czerwca, Lwów żeńskie Frenklówny 30 czerwca, Lwów żyd. męskie klas. 25 czerwca, Lwów żyd. żeńskie 2 lipca, Lwów żyd. humanistyczne 25 czerwca, Przemysł żeńskie Konopnickiej 28 czerwca, Przemysł żeńskie SS. Benedyktynek 26 czerwca, Rzeszów żeńskie 25 czerwca, Sambor żeńskie 25 czerwca, Sta-

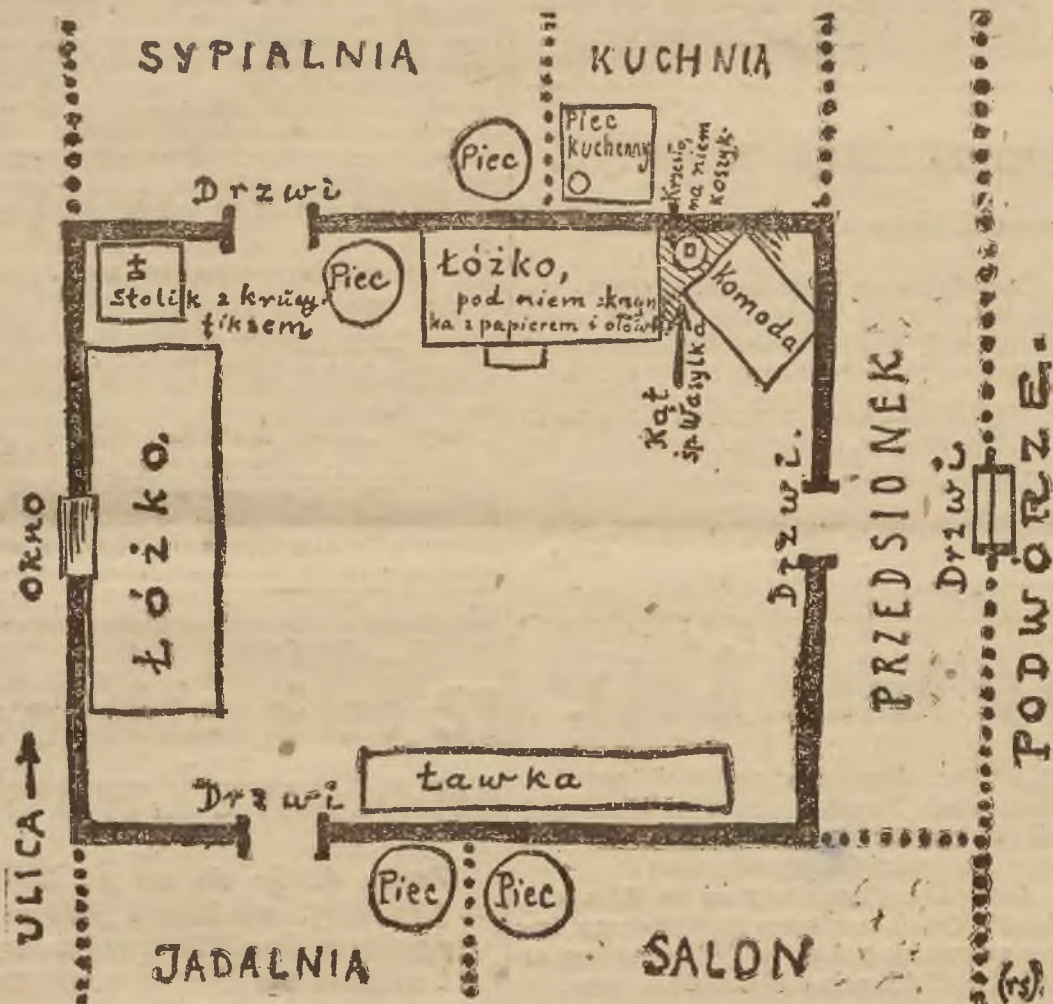
niawów żeńskie SS. Urszulanek 25 czerwca, Stanisławów im. Orzeszkowej 27 czerwca, Stryj żeńskie SS. Nazarbtanek 25 czerwca, Stryj pr. gienn. żeńskie 25 czerwca, Tarnopol pryw. gienn. żeńskie 25 czerwca.

III. Licea: Lwów O. Żychowiczówny 25 czerwca.

## Tajemniczy duch zmarłego chłopca.

VIII.

Plan pokoju. — Duch zjawia się z powrotem. — Sympatje i antypatje zagrobowe. — Co powiedział duch?



Jak wygląda pokój?

(rs.). Kcyca nasza dzisiejsza przedstawia plan pokoju, w którym tajemnicze zjawiska odbywały się. Do pokoju tego wchodzi się z przedsiönka, prowadzącego na podwórze domu. Pokój ma jedno okno, wychodzące na ulicę, a troje drzwi: jedno z sieni, drugie wiodące na prawo do sypialni, trzecie na lewo do jadalni. Z obu stron komnaty pobudowane są w ścianach komuny, mniej więcej w miejscach ściany, gdzie stoi łóżko i ławka. Za murami pokoju w tych miejscach znajdują się w sąsiednich ubikacjach piec i wielki piec kuchenny w kuchni.

Urządzenie pokoju: dwa łóżka, jedno pod oknem, drugie pod ścianą prawa od wejścia. Na tem łóżku spiąją dwaj chłopcy, a pod niem znajduje się skrzynka, w której tajemnicza siła pisze. Za łóżkiem, w rogu pokoju od wejścia po prawej stronie stoi komoda. Między nią a

łóżkiem tworzy się kąt, w którym początkowo stało stare połamane krzesło, a na niem koszyk. Jest to „kącik Wasylka“. Po drugiej stronie łóżka w kierunku okna, piec, drzwi, a dalej stolik z metalowym krzyżykiem. Naprzeciw łóżka pod ścianą ławka wzdłuż muru.

Nowe zjawisko.

W drugim dniu pobytu w domu pp. Demczyńskich komisji, przybyłej ze Lwowa, około godz. 6 wieczorem dano znać, że zagadkowe zjawisko znowu się rozpoczyna. Wiedząc już z opowiadania, że „duch“ nie życzy sobie obecności niektórych osób w pokoju w czasie swego pojawienia się, komisya wysłała do pokoju siostrę zmarłego Maryję, by zapytała kogo „duch“ pozwoli wejść do wnętrza. Słychać było przez odchylone drzwi, jak duch dawał odpowiedzi stukaniem. Zgodził się na przybycie do pokoju ks. Kostelnika i Kisiele-

a wykluczył ks. Dorożyńskiego, ks. Minka i p. Łopatyńskiego. Pierwsi dwaj weszli do ciemnego pokoju, a inni pozostali w jadalni.

Rozmowa ze zmarłym chłopcem.

Perwsze pytanie, postawione duchowi przez ks. Kostelnika, brzmiało:

-- Wasylko, czy to ty jesteś?

Odpowiedź: silne uderzenie na znak potwierdzenia.

-- Zagraj nam coś.

Odpowiedź: lekkie bębnienie pod łóżkiem -- jak gdyby palcami — w takt jakiegoś marsza.

-- Dosyć, Wasylku. Może nam coś napiszesz.

-- Tak.

Skrzynka zaczęła posuwać się i rozległ się z jej wnętrza szelest papieru, oraz szmer posuwanego po papierze ołówka. Po pewnym czasie wysunęła się skrzynka sama z pod łóżka i rozległo się jedno uderzenie. Zaświecono światło i wyjęto papier, zawierający słowa:

-- Ustąpcie się wszyscy w kierunku drzwi.

Obecni posłuchali rozkazu „ducha“ i odstąpili nieco dalej.

Pytanie ks. Kost.

-- Czy przeszkadzamy ci, gdy zbyt blisko stoimy?

-- Tak.

Włożono do skrzynki czystą kartkę i zgaszono świecę. Pokój zaległa ciemność i zaczęły się dalsze zjawiska. (C. d. n.).

## Włec, który odbył się o godzinie 2 w nocy we Lwowie.

Kawiarnie tej nocy zamknięto przymusowo o godzinie 1-szej. 1

(rs.). Nocy dzisiejszej odbył się o godz. 2-giej tłumny wiec kelnerów lwowskich w sali Donu Narodnego.

Kelnerzy opuścili masowo kawiarnie i restauracje, w których są zajęci. Najgorzej wyszły na tem te lokale, które otwarte są zwyczajnie do trzeciej nad ranem, musiały bowiem zostać z powodu braku obsługi zamknięte o 2 godzinie wcześniej. Nawet nocne lokale, jak „Imperial“ i inne otwarte często aż do rana, tej nocy solidarnie musiały zawiesić „pracę“ i powiedzieć gościom „dobranoc“.

Oryginalny nocny wiec odbył się w pokoju, a mówiono na nim o materialnem położeniu kelnerów, przy czem podniesiono szereg postulatów, zamierzających do poprawy bytu.

## Włamywacze skradli 4 maszyny do pisania w dyr. pocztowej.

(rs.). Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami włamali się do biur ekspedytur Dyrekcji poczt i tel. przy ul. Zygmuntońskiej 3 a i skradli 4 maszyny do pisania, wartości około 10 milionów marek. Włamania dokonali przez wybić szyby i pozostawili po sobie ślady bosych nóg. Urząd śledczy P. P. mozoli się nad zamaskowaniem złodziejaszków.

## Nagi człowiek biegał wczoraj po ul. Legionów.

Biegł w kierunku teatru w kapeluszu na głowie, a ścigali go policjant, ekspres i dorożkarz.

(rs) Bezpłatnem widowiskiem uraczył wczoraj przechodni jakiś warjat, który prawie całkiem nagi, bo tylko

w koszuli i kapeluszu na głowie,

biegł przez ul. Legionów, zdążając w kierunku teatru. Wyprawiał przy tej sposobności piękne wrzaski.

Wśród zamętu powstałego na widok umyślnie chorego,

puścili się za nim w pogoń

celem przytrzymania go st. post. Nowak, ekspres Stanisław Skibiński oraz dorożkarz nr. 124, którzy wreszcie przytrzymali go i odstawili na V. komisariat.

Na komisariacie dostał przystawiony ataku epileptycznego.

Zawiadomiono stację ratunkową, która go odwiozła do szpitala powszechnego.

Nazwiska warjata nie zdołano stwierdzić.

—00—

## Kwiaty, które wędzną w zaraniu wiosny...

16-letnia dziewczyna popełnia samobójstwo przez otrucie.

(rs.) Nocy ubiegłej popełniła samobójstwo 16-letnia panna Karolina Klucznikówna, zamieszkała w realności przy ul. Gliniańskiej 10 u dra Rudki.

Celem odebrania sobie życia wypita szklankę trucizny, a nad ranem

znaleziono już tylko trupa denatki

Pozostawiła list, adresowany do swej przyjaciółki Marii Fischerówny, w którym

skarży się na różne troski życiowe

i prosi, by F. przysłała na jej pogrzeb razem z niejakim Stefanem Mikulskim i „Zosią“.

Prawdopodobnie przyczyną strasznego kraku był rozstrój nerwowy.

Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

—00—

## Sprawa aresztowań w hotelu Żurza.

(t. z.) W sprawie aresztowanych „złoty młodzieńców“ w hotelu Żurza, policja prowadzi energiczne śledztwo. Drugi aresztowany osobnik nazywa się Pommer i jest rzekomo inżynierem. Pochodzi również z Podolia rosk. Aresztowany Krzyżanowski jest Rosjaninem, a przynajmniej smoskiewiczem Polakiem. Wspólnik Krzyżanowskiego niejaki Żurawski

zdołał uciec. Panowie ci uprawiali hazard na szeroka skalę. Przy pomocy swych „żon“ zważali naiwnych i ogrywali ich ze szczętem. Gnano zazwyczaj bardzo wysoko.

Obie „żony“ położyły się do łóżka i są „chore“. Są to, nawiasem powiedziawszy, kobiety przystojne nad wyraz. Pozostawiono na straży przed ich pokojem posterunkowego.

policja jednak podejrzewa, że wchodzi tu w grę jakaś

przedmiejska „vendetta“,

jako, że N. jest meżatką a mieszka z Kochankiem. Możliwe, że jest to zemsta wzgardzonego męża.

## Złodzieje klisz drukarskich,

(rs) Władze bezpieczeństwa przytrzymały 21 letniego Edwarda Głaba, rzekomego pomocnika murarskiego, który niósł ulicą plecak, natłoczony odpadkami żelaza i cynkowymi kliszami drukarskimi. Zeznał, że klisze dostał od Stefana Rubacha z ul. Strylskiej 4. Równocześnie niemal sprowadzono na policję idącego za nim ulicą 15 letnie go Wład. Szpała, który także niósł cały worek klisz ze znakami „Erbe“. Ten tłumaczył się, że na

zbierał klisze na ulicy, a pomagali mu w tem Kaz. i Piotr Batog oraz Adam Bata, którzy podobno po wzięli swą zdobycz celem sprzedaży na „Krakowski“. Dwóch przytrzymanych oddano do aresztów.

NADESŁANE.

## Dom kilimów Gliniańskich

we Lwowie, pl. św. Ducha przy ul. Rutowskiej (obok kościoła OO. J. zultów) poleca: Hurtowną i detaliczną sprzedaż **wyrobów kilimkarskich fabryki M. Chamuła** w Glinianach znanej z ostatnich „Targów Wsch.“ **KILIMY** na posłogę przed łóżką i nad łóżką, narzutki na otomany i bujaki, choćniki, poduszki, potorawki, portyery kilimowe i szkoekie w najwięszym wyborze. — Przyjmuje się zamówienia na wyonanie kilimów według żądanych rozmiarów i deseni. 1384

## Podziękowanie

składa wszystkim za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Stanisławowi BĘKNEROWI, zmarłemu w kwietniu 1923

17620

żona z synem.

**Dwumiesięczny letni KURS MODNIARSTWA** pr. F. Heleny Walosiowej rozpoczyna się 1. maja. Lwów, Łozińskiego 4, parter. 17513

**Wydzierżawie** lub częściowo sprzedam **pracownię trykotarsko-pończoszkarską**, składającą się z 12 maszyn. — Obozowa 5, parter. 17635

## 12 osób oblanych smołą we Lwowie

Rzecz dzieje się na ul. Krakowskiej, właściciel jest rodowitym Anglikiem ze Lwowa i nazywa się Moryc, a szkoda dosięga 9 miljonów.

(rs) Przysłowie powiada, że „gdzie się leje, tam się dobrze dzieje“, ale w zdarzeniu, jakie rozegrało się wczoraj na ul. Krakowskiej, przysłowie to zastosować się nie da pod żadnym, a żadnym pozorem. Bo trzeba mieć prawdziwego pecha, by na gładkiej drodze w pogodny dzień zostać oblanym czarnym lepkiem i cuchnącym płynem. Taki „czarny oblewany poniedziałek“ jest niemiły zarówno ze względów estetycznych, jak i materialnych, jako, że odzież kosztuje bająskie sumy.

Mimo to przechodnie uraczeni zostali wczoraj tuż obok domu przy ul. Krakowskiej 1 miłą niespodzianką w postaci kąpiącego z dachu teru, który im bezpłatnie zafarbował odzież na czarno, a żadna ludzka siła nie odlepi już tej niespodzianki z ich płaszczy, sukien, spodni i kapeluszy. Mianowicie blacharz naprawiał dach, a po skończeniu roboty miał zamiar polakierować go

## Nie wie, za co dostała kijem po głowie.

Krwawy napad na Cetnerówce. — Zemsta zdrazonego męża czy „fatalna“ omyłka?

(rs) Onegdaj w nocy dwaj sprawcy napadli na Cetnerówce na przechodzącą wraz z matką rzeźniczkę N. i zbili ją dotkliwie kijem po głowie,

raniąc w czoło i policzek.

Pobita zgłosiła się na policję, obwiniając o napad dwóch braci Bojanowskich, zameldowanych na pilceji, jako zamieszkałych przy ul. Pjarów 54 podczas, gdy w rzeczywistości mieszkają przy ul. Zielonej.

Rzeźniczka twierdzi, że napad nastąpił prawdopodobnie przez pomyłkę, a

cioty kijem przeznaczone były dla kogo innego,

terem, stojącym w potężnym, a nieprzymocowanym kubie.

Nagle skutkiem wiatru kubeł wyrzucił się i cała jego smolna zawartość wylała się na głowy pocziwymi przechodniom, fabrykując na oczekaniu czarnych murzynow.

Na ulicy wszczął się pisk i wrzawa. Ludzie — oblani w liczbie kilkunastu osób zaczęli biegać, jak opętani, a epilog rozegrał się na inspekcji V. komisariatu, dokąd zgłosiło się dotychczas 12 poszkodowanych, a mianowicie: Elżbieta Brenner, która poniosła szkodę na milion marek, Salomea Bittel 1,200 000 mp., Regina Friedman 1 mil. mp., Dora Felder 1 mil. mp., Roza-

lia Hernbal 50 tys. mp., Adela Lewandowska 2 mil. mp., Eugeniusz Schwadron 1 mil. mp., Julja Hütt 1,200 000 mp., Marja Lenhart 50 tys. mp., Filip Lenhart 50 tys. mp., Rozalja Schleifer 100 tys. mp., Marja Petrysin 100 tys. mp.

Na ulicy nie było żadnych znaków ostrzegawczych. Właścicielem realności jest patentowany Anglik ze Lwowa multimiljarder p. Moritz Wurm, zamieszkały stałe w Londynie, a „chwilowo“ we Lwowie przy ul. Zimorowicza 7, zarządcą zaś Herman Finkelstein. Dowcipny blacharz, który smolą oblał bliźnich nazywa się Hrakim Wald.

—OO—

## Okon i Łuckiewicz wydani w ręce sprawiedliwości.

Warszawa (telef.) (z) Komisja regulaminowa odrzuciła protest niemieckiego posta Zerzego przeciw jego wykluczeniu z trzech posiedzeń za wywołanie bójk w sejmie. Komisja postanowiła

na dno wydać w ręce sprawiedliwości p. Okonia, oskarżonego o manipulacje kartami okretowymi do Ameryki, oraz p. Łuckiewicza za jego różnorakie wiecowe mowy podburzające.

## Balsza zwyżka marki polskiej na giełdzie berlińskiej.

Warszawa (telef.) (z) Z Berlina donoszą, że wczorajszy rynek dewizowy stał pod wrażeniem dalszego spadku ogólnego marki niemieckiej, w związku z dalszą zwyżką marki polskiej. Usposobienie dla marki polskiej początkowo słabsze, w ciągu giełdy bardzo się wzmocniło. Zainteresowanie marką polską było przez cały dzień nadzwyczaj żywe i nadało całej giełdzie dewizowej żywy ruch. Marka polska podniosła się przedpołudniem z początkowego kursu 65 do 70 a przekazy na Warszawę ze 65 na 69 i pół. Żywo poszukiwane były także przekazy na Katowice. Również i popołudniem obracano marką polską przy silnej tendencji po 71.

Właścicielem realności jest patentowany Anglik ze Lwowa multimiljarder p. Moritz Wurm, zamieszkały stałe w Londynie, a „chwilowo“ we Lwowie przy ul. Zimorowicza 7, zarządcą zaś Herman Finkelstein. Dowcipny blacharz, który smolą oblał bliźnich nazywa się Hrakim Wald.

## Sprawa Jaworzyny została załatwiona na korzyść Polski?

Warszawa (telef.) (z) Dzienniki berlińskie donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych uczynił Benesz sensacyjne oświadczenie w sprawie decyzji rady ambasado-

row w kwestji Jaworzyny. Według tego oświadczenia została sprawa Jaworzy załatwiona na korzyść Polski.

—OO—

## RZEKOME ZEZNANIA PATRJARCHY TICHONA.

Berlin (PAT). Rosyjska Agencja donosi z Moskwy, że wytoniła się konieczność połączenia procesu Tichona z procesem przeciw Teodozjuszowi, ponieważ śledztwo wykazało łączność obu tych spraw. Kolegium najwyższego sądu sowieckiego postanowiło złączyć te procesy i z tego też powodu odroczone termin rozprawy przeciwko Tichonowi. Jedno z pism niemieckich donosi, że bolszewicy mieli torturować Tichona, aby wymusić na nim zeznanie.

Moskwa (AW). „Raboczaja Gazeta“ zamieszcza materiały śledcze, zawierające rzekome zeznanie Tichona. Przyznaje się on w nich do przesłania błogosławieństwa Skorpadzkiemu, stwierdza swe nieprzyjazne usposobienie dla władz sowieckich i oddziaływanie na wiernych w duchu kontrrewolucyjnym, przyznaje się również do zarządzania nabożeństw żałobnych za dusze zamordowanej rodziny carskiej. Opór swój w sprawie kosztow-

ności cerkiewnych tłumaczy nieodpowiednią akcją sowieców.

## TROCKI DYKTATOREM WOJSKOWYM I GOSPODARCYM.

Moskwa. (AW) Jako konkretny rezultat 12 Zjazdu Partji komunistycznej spodziewane jest zlanie się Wniesztorga z Gosztorg'em w Wyższą Radę Gospodarstwa Narodowego. Na czele połączonego komisaryatu stanąć ma Trocki, który równocześnie dąży do zatrzymania w swem ręku komisaryatu wojennego. Przy osobie kierownika nowego komisaryatu ustano, wionoby kolegium z 4 osób, w którego skład weszliby między innymi Bogdanow i Krassin. Do zadań tego ostatniego należałaby misja specjalnej pieczy nad stosunkami ekonomicznymi zagranicą.

## BOLSZEWICY WRACAJĄ DO SYSTEMU PODATKÓW PIENIĘŻNYCH.

Moskwa. (AW). W szóstym dniu Zjazdu partji komunistycznej omawiano kwestye po-

## Przewódca ruchu separatystycznego w Nadrenji.



Smeets, którego projekty utworzenia oddzielnej republiki nadreńsko-westfalskiej uzyskały aprobatę najszerzszych rzesz rdzennych mieszkańców przemysłowego Zagłębia. Projektów tych koła berlińskie wraz ze Stinnesem i Tlupsem obawiają się jak ognia. Niedawno Smeets uległ zamachowi, dokonanemu przez następujących zbirów.

tytyki włościańskiej. Zasadniczy referat wygłosił Kamieniew, który stwierdził, że partja komunistyczna będzie nadal kontynuować politykę Lenina. Przedstawił projekt zamiłany podatku w naturze (t. zw. Prodnalogu) na podatek pieniężny.

## POKÓJ z TUCYĄ ZOSTANIE PODPISANY PRZED 17 MAJA.

Paryż. (Pat.). Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły ze źródeł angielskich z Lozanny, brzmią raczej optymistycznie. Ismet pasza miał podobno wyrazić przypuszczenie, że traktat pokojowy zostanie podpisany jeszcze przed świętem Bajramu dnia 17 maja.

## O WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

Warszawa. (Pat.). „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, rząd opracował szereg wniosków dotyczących wykonania reformy rolnej. Dwa z tych wniosków będą rozpatrywane na jutrzejszym posiedzeniu Rady ministrów, a mianowicie projekt o parcelacji i osadnictwie oraz o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

## OTWARCIE III. TARGU POZNAŃSKIEGO.

Poznań. (Pat.). W niedzielę, dnia 29 b. m. dokona prezydent miasta p. Ratajski otwarcia III. Targu Poznańskiego.

—OO—

# Problematyczna większość piastowo-prawicowa.

Warszawa. (telef.). Trzydniowe obrady klubu Piasta skończyły się wczoraj wieczorem. Zreanimował je Witos stwierdzając w przemówieniu raz jeszcze, że

**N. P. R. przystąpiła do pertraktacji z prawicą w sprawie utworzenia większości.**

Dalej użył p. Witos zwrotu, że „general Sikorski rozpoczął grę bardzo niebezpieczną i niewiadomo, jak ta gra się skończy“. Wreszcie poddało prezydium pod głosowanie dwie rezolucje, a mianowicie p. Dubiecia:

„Klub P. S. L. „Piast“ przyjmując sprawozdanie prezesa Witos z rokowań w kierunku wytworzenia większości pokkiej w Sejmie do zatwierdzającej wiadomości Klub upoważnia prezydium do sfinalizowania pertraktacji dotyczących większości Sejmu i Rządu“.

Rezolucja p. Dąbskiego opiewa:

„1. PSL „Piast“ uważa, że ośrodkiem parlamentarnym rządu, opartego o demokratyczną większość w Sejmie, muszą być kluby ludowe PSL „Piast“ i „Wyzwolenia“, jako reprezentujące większość narodu polskiego;

2. Klub wysłuchując sprawozdania prezesa Witos o pertraktacjach z prawicą, oświadcza jednakowoż, że ze względów państwowych, jak i społecznych jest przeciwnym tworzeniu większości ze samą prawicą“.

W głosowaniu imiennem za rezolucją p. Dubiecia opowiedziało się 48 posłów i senatorów, przeciw 14 przy nieobecnych i dwu wstrzymujących się od głosowania.

Oświadczeń pisemnych prezydium nie przyjęło. Wynik głosowania przyjęto chłodno bez oklasków.

W ten sposób w klubie „Piasta“ po raz pierwszy od czasu jego powstania wyraźnie

zarysowała się opozycja złożona z 14 posłów i senatorów.

a mianowicie: Polakiewicz, Bużak, Anusz, Wyrzykowski, Wilkoński, Bogusławski, Posacki, Dubrownik, Wójtowicz, Dąbski, Miedziński, Wędziagolski; z senatorów: Wysłouch i Dobrucki.

Opozycja ta powiększy się jeszcze niewątpliwie o około 8 głosów wczoraj nieobecnych, czego dowodem są nadesłane, lecz nie przyjęte przez prezydium do wiadomości pi-

semne sprzeciwy przeciw tworzeniu większości z prawicą, a mianowicie pp. Poznańskiego, Flakowskiego, Szpitala i i.

Co uczyni poseł Dąbski, jako przywódca małkoncentów? czy zainauguruje od razu front, czy też czekać będzie na odpowiednią ku temu chwilę, tj. sfinalizowanie przez większość klubu pertraktacji z Chjeną, na razie trudno przesądzać.

**Powątpiewać zatem można o skutecznym parlamentarnej większości.**

Cyfry wykazują, że jeżeli by od 235 głosów prawicy i Piasta odpadło 17 głosów secesyj p. Dąbskiego, to większość stanie się nieaktualną, gdyż absolutna większość wynosi 223.

Nie można też zapominać, że w klubie chrześcijańsko - narodowym panuje dalej niezadowolone. I tu małkoncenty zapowiadają secesję i noszą się

**z zamiarem wystąpienia z klubu Lubawieca i utworzenia własnego klubu ziemiańskiego.**

Gdyby 15 ziemian opuściło szeregi prawicy, większość spadłaby do roli mniejszości 203 głosów.

Gdyby słowa p. Witos można uważać za fakt niezmiernie niezachwiany, tj. że klub p. Wachowiaka pokryłby przez przyłączenie się do większości brak powstałe wskutek dezercji wspomnianych wyżej frakcji, to i wtedy nawet z użyciem 4 głosów p. Matkiewicza większość wyniosłaby zaledwie 2, razem 225 głosów. (203 + 18 + 4) tj. byłaby niewiele silniejsza od większości względnej.

**Nie można też podzielać optymizmu tych polityków prawicowych i piastowych, którzy sądzą, że cel został już osiągnięty i ugoda zawarta.**

Najprawdopodobniej wobec wikłającej się sytuacji zamęt w przesileniu sejmowym potrwa jeszcze dłużej. Wyniki zaś tego są niezmiernie ujemne, a dotyczą przede wszystkim szeregu ustaw np. z zakresu administracji lub wojskowości, a przede wszystkim projektu skarbowego m.in. Grabskiego.

—CO—

## SPRAWA UTWORZENIA TRYBUNALU KONSTITUCYJNEGO.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj zakończyła się u marszałka Rataja konferencja ze współudziałem pp. Jaworskiego i Cybichowskiego ośmieniem zataśnięcia konfliktu ze senatem na temat artykułu 35 konstytucji. Zgodzono się, że odrzucenie przez sejm poprawki uchwalonej przez sena większością niejszą niż 11/20 powoduje utracenie całego projektu, gdyż ustawę należy rozpatrywać jako całość. W tym wypadku sejm, względnie rząd, może podjąć nowo projekt, jako nowy wniosek, który przechodzi przez obie Izby. Na propozycję marszałka Rataja mają się kluby zastanowić nad projektem utworzenia trybunału konstytucyjnego, któryby godził z konstytucją ustawy wydane przed jej ogłoszeniem, badał zgodność z konstytucją

dzeń rządu z ustawami i konstytucyjność ustaw przez sejm uchwalonych, rozstrzygał konflikty między sejmem i senatem i opiniował rządowe projekty ustaw.

## UREGULOWANIE PROGRESYI W PODATKU GRUNTOWYM.

Warszawa. (Pat.). Komisja skarbową rozpatrywała art. 13 punkt c) projektu ustawy o podatku gruntowym. (Degresja i progresja podatkowa). Degresję większością głosów odrzucono. Po wyczerpującej dyskusji przyjęty został ostateczny wniosek, w myśl którego progresja została uregulowana w następujący sposób: Od posiadłości 60 do 100 morgów 10 procent, od 100 do 300 -- 20 procent, od 300 do

700 - procent, od 1500 do 2500 - 70 procent, od 2500 do 3500 - 90 pr., od 3500 do 5000 110 pr., ponad 500 morgów 120 procent.

## UZNAWIE SAZONOWA DLA CZICZERINA.

Warszawa (telef.) (z) Były carski m.in. spraw zagr. Sazonow, wysłał do komisarza spraw zagran. Czczerina pismo z wyrazami uznania za cele i sposoby prowadzenia zagranicznej polityki sowieckiej. Należy zauważyć, że Sazonow dotychczas korzysta z gościnności polskiej i przebywa na terenie Rzeczypospolitej.

## BANDYTÓW MOKOTOWSKICH DOTĄD NIE UJETO.

Warszawa (telef.) (z) Policji nie udało się do tychczas schwytać bandytów zbiegłych z więzienia mokotowskiego. Na razie dokonywują oni nadal napadów na ludność, zbierając jej odzież i jedzenie.

## Wadomości giełdowe.

Lwów, 26 kwietnia 1923.

Dolary amerykańskie 46200--- Is-dynki i dwójki 45700--- dolary kanadyjskie 45200---00000, jeńki dwójki 44700---00000 marki niemieckie 2'25---, setki 2'00---0---, drobne 1'80---0'00, jele 215 00---000,00 drobne 205'00---000'00, czeskie korony 1375---0000, drobne 1350'00---0000'00, ruble 5-setki 500'00---000'00, setki 300'00---000'00 25-rublowki 110'00---000'00 franki franc. 3120---0000'00; funty szterl. 220000---000 000, franki szwajcarskie 8550---0000 --- Złoto: 20-kor 205000---000000 20-frank. 190000---000,00 1 20-markówski 225000---000000, 10-rublowki 260000---000000, srebrne korony austriackie 3375---3000 korony 8500---0000 r. r. 13300 3000---0000.

## Kuracja masłem.

### Z dzieciństwa Sary Bernhard

Niewiele brakowało, żeby zmarła niedawno sławna artystka, nigdy nie ukazała się na scenie.

Jako małe dziecko, została Sara Bernhard oddana na wychowanie na wieś. Jest to zwyczaj dość powszechny u mniej zaможnych rodzin w Paryżu. Otóż pewnego dnia, gdy już zaczynała chodzić, potknęła się i upadła twarzą na rozżarzone węgle.

Wieśniacy przybiegli na jej krzyki, ale nieszczęście cała twarz była już pokryta ranami.

Przywołany doktor wątpił nawet, czy zdola uratować oczy biednego dziecka, ale gospodyni oświadczyła:

Nic jej nie będzie, ja ją sama wyleczę!

I rzeczywiście, z niezrównaną cierpliwością wieśniaczka kilka razy na dzień przykładła jej na twarz kataplazmy ze świeżego masła i kuracja ta po pewnym czasie wydała doskonałe wyniki.

Nietylko rany się zgoiły, ale ślady zniknęły, a nowy naskórek biały i różowy wyrósł na miejscu zniszczonego przez ogień

—OO—

## Olbrzymie źródła naftowe w południowej Ameryce.

(Do ryciny).

W ostatnich czasach odkryto w Wenezueli olbrzymie pola naftowe, które dorównują źródłom naftowym w Meksyku. Oto w miejscowości Maracaibo natrafiono na główną żyłę naftową, która przy wierceniu wyrzuciła w powietrze cały aparat wierniczy i roztrzaskała szyb. Olbrzymi słup ropy trysnął w powietrze na 100 metrów wysoki. Ropa wylewa się całymi dniami. Wedle dotychczasowych danych pola te przewyższą wydajnością wszystkie kopalnie nafty na całym świecie.

## Jak Banialuka plół ludziom banialuki.

Oszukańczy stręczyciel posad i mieszkań w kryminalu.

(rs.) Do aresztów oddano we Lwowie 48-letniego rzekomego inwa ide, notowanego Kazimierza Banialukę, bez zajęcia i stałego zamieszkania, który trudnił się oszukańczyem stręczeniem posad i mieszkań, pod pozorem którego wyłudził od szeregu osób znaczne sumy pieniężne. Od Marcina Bourdona wyłudził przed paroma tygodniami również pieniądze pod pozorem następczenia mu pomieszkania i dotychczas nie spełnił obietnicy, co go wkłóciło do więzienia za kratki.

## Podpalacz wiejski przed sądem.

(rs.) Groźny pożar wybuchł przed dwoma miesiącami we wsi Piaskach koło Lwowa. Ofiarą padła wówczas stajnia Iwana Byleni i stodoła sąsiada, a szkoda wynosi 10 milionów mkp. Pożar był dziełem podpalacza 20 letniego brata Iwana — Senka Bylenia, znanego włóczęgi, który zemścił się na bracie za to, iż tenże wyrzucił go z chaty. Wczoraj stanął podpalacz przed sądem, a rozprawę odroczoneo celem przesłuchania świadków. Przewodniczył r. Gottinger.

## Podróż dwóch chłopców ze Lwowa do Gdańska.

Chcieli zostać admirałami.

(rs.) W Tezewie przytrzymano dwóch chłopców 14 letnich ze Lwowa bliźniaków Karolka i Józia S., uczniów gimn., którzy zabrawszy rodzicom pokryjemu 2 miliony marek wybrali się w drogę aż do Gdańska, mając zamiar wstąpić do marynarki. Octówkę całą stracili w drodze i znaleziono przy nich już tylko 300.000 mkp. Wczoraj oddano ich z powrotem pod opiekę rodziców.

## Z teki aforyzmów.

(?) Im bardziej wymagającym jest mężczyzna dla siebie i bardziej wrażliwy, tem mniej odczuwa wrażliwość kobiety i jej wymagania.

Podziwliwym ludziom nie dowierza; podejrzewają nieraz to, co uczyniliby sami, gdyby byli w stanie to uczynić.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

#### TEATR WIELKI

We czwartek dnia 26. kwietnia, o godz. 7-ej, „Lohengrin”, trzecia część cyklu Wagnerowskiego  
W piątek dnia 27. kwietnia, o godz. 7-mej, „Orle” — sztuka w 6 aktach — Rostanda. — (Przedstawienie „Nuzy”).

#### TEATR MAŁY

We czwartek dnia 26. kwietnia, o godz. 7-ej, „Menażerya”, sztuka w 3 aktach, Raorta.  
W piątek dnia 27. kwietnia, o godz. 7-mej, „Menażerya”, sztuka w 3 aktach, Raorta.

#### TEATR NOWOŚĆ

We czwartek dnia 26. kwietnia, o godz. 7-ej, „Frasquita”, operetka w 3 aktach Lehara.  
W piątek dnia 27. kwietnia, o godz. 7-mej, „Frasquita”, operetka w 3 aktach Lehara.

Teatr art. lit. „UL” Ossolińskich 10 program XXII. od 26 kwietnia do 5 maja br.

2) Dział koncertowy pp. Mazurkiewicz polska śpiew. Z. Orłan, P. Noskowska, K. Bajon, F. Hollik Dr. Górski.

3) „Dobranoc” farsa z paryskiego Grand Ciguelin.

4) Nad program operetka Offenbacha „Rendez-vous”. — Początek o 8 wiecz.

—00—

„Lubędzie jezioro”. Jedynie tylko duże teatry rozporządzające znaczną przestrzenią i wszystkim środkami technicznymi, mogą pozwolić sobie na wystawienie tego arcydzieła baletowego, gdyż scena kilkakrotnie musi się błyskawicznie zmieniać, ponadto potrzebne są takie efekty jak jezioro oraz dno jego z zaczarowanymi ruinami. Teatr Wielki wszystko to przygotowuje od dłuższego czasu i wystąpi z pierwszorzędnymi dekoracjami oraz ogromnym zespołem baletowym, z którym codziennie odbywa próby A. Fortunato. Premiera „Lubędzie jeziora” odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wszystkim z prowincji, którzy zgłaszają się z prośbą o powtórzenie „Tego co najważniejsze” Dyrekcja komunikuje, że stanowczo może raz tylko jeszcze dać tę interesującą sztukę w niedzielę popołudniu, potem bezwarunkowo wszystkie zgłoszenia pozostaną bez skutku, gdyż sztuka ustąpić musi innym dziełom przeznaczonym na przedstawienia popołudniowe.

Straż Mogił Polskich Bohaterów. Ciągnięcie loterii fantowej Straży Mogił odbędzie się nieodwołalnie 29 kwietnia o godz. 11 przedpołudniem w salach Tow. Sztuk Pięknych, gdzie mieści się wystawa. — Drobną ilość losów jest jeszcze do nabycia przy kasie wstępu na wystawę. Zwracamy uwagę, że losy nie zapłacone do 28 kwietnia nie będą uwzględnione.

Zapraszamy wszystkich na zwiedzenie słynnej tej artystycznej wystawy otwartej jeszcze tylko do niedzieli.

Zebrań Tow. Miłośników języka polskiego odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 7 w XIV. sali uniwersytetu Jana Kazimierza, Mikołaja 4. Na porządku dziennym dyskusja o używaniu wyrazów obcych w jęz. pol. Zagai prof. uniw. Tad. Lehr-Splawiński.

Nowy Instytut naukowy w Krakowie. Pierwszy Zjazd chemików polskich, który obradował w Warszawie między 3 a 6 kwietnia br., powziął nie

zwyczajnie dla rozwoju rodzimego przemysłu garbarskiego ważną uchwałę a mianowicie wyjednanie u rządu, utworzenia przy katedrze chemii fizycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego stacji doświadczalnej dla przemysłu garbarskiego. Celem urzędowania tego projektu zawiązał się komitet założycielski pod przewodnictwem prof. U. J. p. Szyszka i dyrektora polskich zakładów garbarskich p. Stefana Marko.

Odczyt na temat „Wychodźstwo amerykańskie w służbie narodowej” odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 7, w wielkiej sali ratuszowej. Dochód na Tow. Szkoły Ludowej. Prelegentem Stanisław Osada, długoletni prezes Tow. Literatów i Dziennikarzy i sekretarz Wydz. Narodowego w Chicago, który chwilowo bawi we Lwowie.

Śp. Leopold Kochański. Onegdaj odbył się pogrzeb śp. Leopolda Kochańskiego, towarzysza sztuki drukarskiej i sierżanta sztabowego W. P. Śp. Kochański służył najpierw w wojsku austriackim, zaś w końcu roku 1918 należał do tajnej organizacji wojskowej t. zw. Hallerczyków. Z chwilą rozpadnięcia się Austrii zaciągnął się w szeregi W. P. Ostatnio pracował jako cecur, w drukarni D. O. K. Śp. zmarły był szczerym patriotą i cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatią. Zachorował ciężko i w kilka dni zakończył życie. Pogrzeb jego odbył się ze szpitala garnizonowego na emientarzu Iyczakowski. Kondukt pogrzebowy otwierała muzyka 40 pp. i pluton honorowy, za trumną postępowała najbliższa rodzina, koledzy zmarłego i liczna publiczność. Nad świeżą mogiłą przemówił jeden z przyjaciół nieboszczyka.

Śmierć Tymka Starucha. Onegdaj zmarł w 63 roku życia b. ukraiński poseł do parlamentu i sejmiku z Brzeżańskiego, Tymotusz, zwany Tymko Staruch, osobistość bardzo popularna w czasach austriackich z powodu swych radykalnych występów i niehamowanego temperamentu. W czasie wojny, za inwazji ukraiń., odgrywał jeszcze pewną rolę, był nawet więziony później przez władze polskie za swe stanowisko wobec Polaków; naogół jednak nie był już wtedy tem, co dawniej, stracił ów rozgłos, jaki zdobył sobie niegdyś swoją specjalną buńczucznością, energią, dobrą orientacją w sprawach politycznych. Stawne były w swoim czasie jego polemiki z marcz. Badenim, ks. Stojałowskim i innymi w Sejmie.

Był Staruch synem rolnika i posła do Sejmiku, sam jednak służył długie lata w austr. żandarmerji i te żandarmskie manery zostały mu na całe życie. Od r. 1907 był członkiem parlamentu, od 1908 Sejmiku. W czasie wojny przebywał częściej w na Syberji (wywieziony przez Moskali), potem na Ukrainie, wreszcie w rodzinnej Brzeżańszczyźnie.

Był niegdyś bożyszczem swoich wyborców radykalnych mas chłopskich — umarł w zapomnieniu. Był człowiekiem innych czasów — dzisiaj odwróciła się karta!

W sprawie zamykania sklepów wieczorem. Prezydium Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców we Lwowie, złożyło memoriał z kilkuset podpisami najpoważniejszych swych członków na ręce JWPana Prezydenta miasta z prośbą o zamykanie sklepów o godz. 19 (7-mej). Prośba powyższa jest życzeniem nietykalnego kupiectwa — jednakże też życzeniem ogólnego społeczeństwa, gdyż, dopiero o godz. 18 (6-tej) wiecz. robotnik czy urzędnik i jego rodzina jest w możności zafatalsze swe zakupy. Tak wczesne zamykanie sklepów jednakże, spowoduje rańce kupiectwa, a dla pracującego personelu demoralizację.

(rs) Zgubiony złoty łańcuszek. Michałina Ułowikowicz, zamieszkała przy ul. Dwernickiego 39, zgubiła wczoraj złoty damski łańcuszek i czarna lorgnon.

(rs) Okradzona studentka. Stanisława Lisowskiej, studentki akademii sztuk pięknych, zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej 7, skradziono z płaszcza

# SPRAWY GOSPODARCZE

## S. A. „Oikos“ we Lwowie.

Dnia 14. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezosa St. hr. Badeniego posiedzenie Rady Zawiadawczej Ski Akc. „Oikos“ we Lwowie, na którym ułożono warunki nowej emisji zmierzającej do podniesienia kapitału akcyjnego z Mkp. 200 milionów na Mkp. 525.000.000.

W ramach dyskusji przeprowadzonej z tej okazji zdołano ustalić rozwój Spółki akcyjnej, który dokonał się w ostatnim roku, a który dotyczy wszystkich zakładów towarzyszących. I tak: rozszerzono tartak w Sielcu-Bienkowie przez ustawienie 2 nowych gatunków, rozbudowano sieć kolejową do łącznej długości 27 kilometrów, uzupełniono park kolejowy, a co najważniejsze opracowano przy pomocy poważnych sił fachowych nowy plan gospodarstwa lasowego, kładąc temsamem podwalinę nie tylko do racjonalnego wyzyskania obszarów obejmujących 18.000 morgów, a stanowiących własność Spółki akcyjnej, ale także dla zgodnego z wymogami ustawodawstwa zaprowadzenia wzorowych kultur.

W ciągu bieżącego roku Spółka wybudowała i uruchomiła na swoich gruntach w Rzesznie Polskiej pod Lwowem pierwszą w Małopolsce fabrykę płyt klejonych i formatorów, która pod względem urządzeń maszynowych i jakości produktów nie ma równy w Polsce, a która może podjąć współzawodnictwo z najlepszymi i największymi fabrykami płyt klejonych zagranicą. Jakkolwiek wybudowanie i uruchomienie takiego zakładu fabrycznego odbyć się musiało przy pomocy maszyn i kilku niezliczonych zresztą specjalistów sprowadzonych z zagranicy, stara się Spółka o pozyskanie młodych sił fachowych dla należytego wyszkolenia ich w tej małej jeszcze u nas znanej gałęzi wytwórczej.

Druga fabryka płyt klejonych w Piotrkowie będąca także własnością Spółki Akcyjnej

we Lwowie przeznaczona głównie dla zaspokojenia zapotrzebowania wewnętrznego, została również w ostatnich czasach rozszerzona.

Zakłady stolarskie Spółki w Zamarstynowie zostające pod wytrawnym kierownictwem nestora naszego artystycznego przemysłu stolarskiego p. Radcy Wczelaka zaspakajają zapotrzebowanie lokalne oraz Małopolski wschodniej.

Poza zakładami przemysłowymi, leżącymi w Polsce zapewniła sobie Spółka Akcyjna dominujący wpływ na duże przedsiębiorstwo obróbki drzewa i stolarni, istniejące od kilku lat w Gdańsku pod firmą „OIKOS“ Ska z ogr. odp., które obecnie zamienione zostało na spółkę akcyjną pod firmą „Oikos“ S. A. w Gdańsku z kapitałem 100 milionów marek niemieckich.

Znaczenie zakładów gdańskich dla lwowskiego „Oikosu“ leży oczywiście nie tylko w sprawności gdańskiej fabryki, ale także w możliwości bezpośredniego oparcia sprzedaży produktów lwowskiego „Oikosu“ o rynek światowy.

Po obszernej dyskusji uchwaliła Rada Zawiadawcza jednogłośnie warunki nowej emisji, ustalając czasokres dla wykonania prawa poboru od 20 kwietnia do 20. maja br.

## Kronika akcyjna.

S. A. dla przem. naft. i gazów ziemnych (Lwakowskiego) odbyła 16. b. m. Walne Zgrom. na którym zapadła uchwała wypłacenia za r. 1922 dywidendy akcyonaryuszom w wysokości 150 pr.

Równocześnie postanowiono zwołać w czasie najbliższym Walne Zgrom., celem zatwierdzenia projektu wydzielenia części majątku Spółki w nową odrębną Spółkę w Małop. Zach. i rozdzielenia akcyi nowego przedsiębiorstwa między dawnych akcyonaryuszy bezpłatnie.

—00—

legitymację studencką, legitymację z klubu sportowego „Lechia“ i gotówkę 100.000 mkp.

(rs) Epileptyk na komisarjacie. Przysztymano wczoraj na ul. Legionów 13 letniego Jana Ładońskiego z Łozowa, pow. Stanisławów, który wałęsał się bez zajęcia po ul. Legionów. Na komisarjacie polic. dostał ataku epilepsji. Oddano go do aresztów celem odstawienia do miejsca przynależ.

(rs) 240.000 zjadł wzięł. P. Witold Chrzaszczewski, zam. pl. Gołuchowskich 9 zgubił portfel, zawierający 240.000 Mkp. i dokumenty.

(rs) Dziesięć gramów złota zgubiła wczoraj na ulicy Lida Szestel. Wartość zguby 160.000 mkp.

(rs) Kto nie płaci daniny? Policja udzieliła wczoraj asystencji celem przymusowego ściągnięcia daniny z uchylających się Arona Friedmana, kupca z ul. Bernsteina 9 i Marka Bilera zam. w pasażu Mikolascha.

(rs) Z urzędu śledczego. Może obecnie po pewnych zmianach urząd śledczy policji państw. narazcie ugotowił prasie spełnianie jej obowiązków i przestanie udzielać informacji w brudnej izbie, gdzie robotwo robi ofenzywe na tydki przybyszy. Wstyd to dla urzędu państwowego w kulturalnym kraju, by w ten sposób traktowano obywateli informowania społeczeństwa o wynikach pracy władz. Opinii publicznej odbiera się w ten sposób możliwość kontroli spraw obchodzących ją

żywo i bezpośrednio. Powiadają jednak, że porządki te już nie długo potwają.

(rs) Żadał 750.000 i bił po twarzy. Do redakcji naszej zgłosił się z zażaleniem Maurycy Pleissig i opowiedział, że ojciec jego Wolf Achermann, czapkarz, zamieszkały przy ul. Pod Dębem l. 20 zawezwał onegdaj do porodu lekarza akuszerka dr. O. Sprechera, zamieszkałego przy ul. Legionów 35, który zażądał za poradę tylko 750.000 mkp. Gdy otrzymał 50.000, uderzył kilka razy w twarz Achermann. Na krzyk tegoż zbiegli się lokatorzy i pożyczyli pobitemu celem zaspokojenia lekarza 50.000 mkp. Achermann był biciem po twarzy tak przerażony, że zaryglował się w pokoiu i bał się wyjść. Świadcami tego zajścia była akuszerka Gabel i szwagier poszkodowanego Dawid Buchmann.

(rs) Złodzieje na ul. Bourlarda. Na szkodę Ferd. Horszowskiego przy ul. Bourlarda 3 skradziono palto męskie zielone wartości miliona mkp.

(rs) Smaczno apetytu! Post. Rakoczy stwierdził wczoraj, że rzeźnik Aleks. Matuszewski w halu targowej przy pl. Halickim utrzymuje swój stragan nr. 21 w stanie obrzydliwego nieczystości. Ława zanieczyszczona jest odpadkami, nieruszanymi od szeregu dni, podobnie kloce. To samo odnosi się do rzeźniczki Wład. Warczewskiej, która w dodatku rębnie mięsa zardzewiała siekierą.

## Wiadomości giełdowa.

Lwów, 25. kwietnia 1923.

Akcje bankowa i przemysłowa.

	Placą	Ządają	Transakcja od do
Brow. lwow.	194000	205000	204000-195000
„odorów	85000	83000	87500-86000
Karpalit	21000	25000	24000-22000
„Cmielów“	65000	69000	68000-00000
„Galicia“	220000	---	00000-00000
„Gafota“ ex	15000	---	---
„Córka“	150000	---	---
„Oikos“	117000	120000	118000-119000
Parowozy“	56000	63000	62500
„Patria“	5500	---	---
„Pezet“	17000	21600	18000-20000
„Pocisk“	1000	2000	18000
„Polski Glob“	290	350	300
„Polska Gafta“	19000	21000	19500
Fow. P. Bud.	3500	---	---
P. Tow. handl.	9500	12000	11500-9800
Polsot	7000	10000	7500
„Potega“ S. A.	11000	---	---
Tow. Rakszawa	79000	86000	85000-80000
„Siersza“ elastr.	25000	30000	29000-26000
„Siersza“ góra.	168000	172000	170000
„Tepege“	48000	---	---
„Wieloniewski“	19000	193000	191000-194000
„Zegluga Polska“	4500	---	---

## DEWIZY.

	Placą	Ządają	Transakcja
London	2210	223000	224500-221000
Paryst	3110	3140	3075-3135
aryon	8660	8740	8700-8775
Praga	1425	1445	1430-1442
„Wojaszb“	0090	1010	---
Wiedeń	0091/2	0091/2	071-060
Berlin	163	169	167-166
„Wygrad“ w dinarach	480	500	---
Woy Isarc	46500	47000	47200-46500
„Łedjolaa“	2460	2480	---
openhaga	---	---	---
„Inlandia“	---	---	---
Holandia	18600	18800	---
Szwecja	---	---	---
Norwegia	---	---	---

## Giełda zagraniczna.

Zurych, 25. kwietnia 1923.

Berlin	0.0183
Praga	16.39
Warszawa	0.0137
Wiedeń	0.0077 1/2

—00—

INŻ. WARCHAŁOWSKI powrócił z granicy państwowej i prowadził biura pomiarowe z Inż. SMAGOWICZEM — Lwów, ulica Mochnackiego l. 22. 1566.

—00—

Sód matrawalny, każda ilość dostarcza. Każdocięśnie wóz, konia (furmana) wypożycza na przewózki fabryka wody sod Bożniczka 11. 17626.

—00—

Kupujcie tylko **Mokka**  
RADOMSKA CYBORJE  
23905

Dał sobie na piec i strzelał z karabinu do much.

Mogło to kosztować życie ludzkie.

(rs.). Posterunkowi Hawrot i Koczomba zakwestyonowali i zdeponowali na V. komisaryacie karabin odebrany gajowemu z lasu Białohorskiego 54-letniemu Michalowi Bagajnowi, który dał sobie na piec i strzelał z karabina

binu na wiatr, a w dodatku nie posiada karty na broń, ani też dokumentów osob stych. — Tłumaczył się, że miał zamiar „tępić muchy“ i dlatego strzelał.

## Bezkrwawe boje dwóch wspólników.

Odnosnie do notatki zamieszczonej w Wieku Nowym Nr. 6548 z dnia 19/4 1923 pod napisem „Bezkrwawe boje dwóch exspólników“ upraszam z powołaniem się na § 19 ust. prasowej o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, bym zabrał bytemu spółnikowi Jakóbowi Scherzowi kilkanaście milionów, i bym nie wypłacał mu należnego działu w spółce, lecz prawdą jest, że dnia

27 3 1923 wypowiedział swój udział w spółce Jakób Scherz listem poleconym przez swego rzecznika Dra Weissa i poprzednio spisał dokładny inwentarz wszystkich trunków, żadnego zaś inwentarza ani trunków Jakób Scherz do przedsiębiorstwa nie wniósł.

Poznański nigdy nie był spółnikiem, ten chciał przystąpić do spółki ze mną i miał włożyć znaczniejszy kapitał, dla braku jednak kapitału dobrowolnie z przedsiębiorstwa się wycofał. Nieprawdą jest, bym pobierał czynszu 1,600.000 Mp. od dzierżawców kawiarni, gdyż kawiarni nigdy dotąd nie wydzierżawiałem, nie miałem też podstawy do wyrzucania kogokolwiek z dzierżawy. Sprawa między mną a Scherzem jest przedmiotem postępowania przed Sądem polubownym, który w tej sprawie orzeknie, czy z mej winy jakąkolwiek szkodę poniósł Scherz, czy też przeciwnie ten ostatni dzia-

łał na szkodę spółki. Nieprawdą jest w końcu, bym otrzymał od Scherza raglan.

Upraszam o przyjęcie tych parę słów i zamieszczenie ich na łamach Swęgo dziennika i pozostaję

z wysokiem poważaniem  
**Grzegorz Matusów**  
dzierżawca kawiarni „Re. ensans“.

Naczelnicy redaktor:

**BRONISŁAW ŁASKOWNICZ**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

# OGŁOSZENIA

**Ważne dla każdego!** Szczotki ryżowe do szurowania, zamiatania, froterowania, bielenia, trzepaczki trzciny, pióropusze, miotły ryżowe, szczotki i wieszadła do ubrań, kółka do torb, lakiery do kapeluszy, pasta Schmolla, „Kifon“ do naprawy kaloszy, „Konservator“ przeciw przemakaniu obuwia i podeszew, Szkło wodne do konserwacji jaj, Srodek „C“ przeciw pluskwom, „Mortyna“ śmierć molom, naftalina. Nawóz do kwiatów, Trucizna i łapki na myszy i szczury, Siedzenia i trzciny do wylatania krzesel, Gurty, szpagaty i sznury do bielizny, rogózki słomiane i kokosowe, pantofle szuwarowe, gąbki zwyczajne i gumowe, szampony, pudry, mydełka, perfumy, wody kolońskie, lusterka, lustra, żelazka do zakręcania i ondulacji włosów — poleca **PERFUMERJA, MAGAZYN FARB I SZCZOTEK Karola Makarowskiego Lwów, Batoiego 12.** Dokładnie patrzeć na firmę! 17487

## Dr. Anna Kołutowa

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a. 17625

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 16031

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Michał Salpeter** ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 17338

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 17362

## Techniczne biuro budowy gorzelni Lwów Brajerowska 11 A.

I. Ma do sprzedania kompletną gorzelnię z aparatem odpędowym ciągłej destylacji miedzianym, używanym. Aparat odpędowy „SCHWARTZA“ na 100 hl. z kolumną miedzianą. II. Aparata rektyfikacyjne nowe gotowe elewatory do płuczki, odbieralniki do rektyfikacji, i gorzelni po 10 hl. rozmaite armatury do nabycia. 17644

## Obrączki szczęścia

sprzedaje nowożeńcom 17670

**H. Gutterman, Sykstuska 14.**

**ROWERY** i wszelkie części składowe do tychże, opony, dętki, dzwońki itp., footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej **J. FRIEDFELD, Jagiellońska 9.** Wysyłka na prowincję odwrotnie. 1394

## DACHÓWKA

pierwszej jakości, najtęższa w kraju Fabryki Braci Wronskich w Gorlicach.

Przedstawicielstwo: 1582

Biuro handlowe dla sprzedaży materiałów budowlanych **Tadeusza Czekońskiego, Lwów, Wałowa 11.**

## WEŻE GUMOWE

rozmaitych wymiarów, jakoteż ssące i kanałowe, w wielkim wyborze poleca

**ODDZIAŁ TECHNICZNY Firmy**

## „POLSOT“

SKA AKC. 17676

Lwów, Szajnochy 2. Tel. 118.

**TAPETY** DYWANY, SKÓRZANE GARNITURY KLUBOWE potęca ZARZĄD DEKORACYJNY **S. WEISS** I. w ó w sobieskiego 2 17431

## CEGIELNIKA

do prowadzenia cegieł w piecu kłogowym i wyrobu cegieł skordowo, poszukuje zaraz Zarząd dóbr Busk Małopolska. Zgłoszenia listownie z odpisami świadectw. 17387

## Mieszkanie w Przemyslu

3 pokoje z komfortem zamienie za także we Lwowie. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Administracji. 17631

**Spółnika z kapitałem** do założenia i prowadzenia stawów poszukuje. Warunki miejscowe pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Ryby“ do Administracji. 17632

## Ważne dla Policji Państwowej!!!

- |  |           |
|--|-----------|
| <b>Służba śledcza.</b> Podręcznik dla użytku P. P. (wyd. większe)  | Mk. 7200— |
| <b>Tymczasowa instrukcja dla P. P.</b>   | 2400—     |
| <b>Ustawa karna Willauma</b>   | 4800—     |
| <b>Ustawa o postępowaniu karnym</b> (Procedura)  | 6000—     |
| <b>Ustawa o Policji Państwowej</b> (Pytania i odpowiedzi)  | 8000—     |
| <b>Wańkowski M.</b> Podręcznik prawa administracyjnego   | 8000—     |
| <b>Weinstock S.</b> — Poradnik Prawniczy w sprawach administracyjnych, autonomicznych, eywilnych, karnych i skarbow. | 14000—    |
| <b>Weinstock S.</b> Zbiór wzorów i przykładów do wszelkiego rodzaju pism i dokumentów                                | 10000—    |
| <b>Wzory podań</b> w sprawach karn. i cywil.   | 9500—     |
| <b>Balfaban:</b> Dzieje Polski, ozdobione licznymi rycinami, str. 234, opr.  | 7500—     |
| <b>Biernacki:</b> Streszczenie lit. polskiej   | 1900—     |
| <b>Fals Dr.</b> Poradnik w nagłych wypadkach   | 1200—     |
| <b>Konstytucja Rzeczypospolitej, Polskiej</b> z dnia 27 marca 1921   | 1000—     |
| <b>Reluton.</b> Spiewnik żołnierza polskiego   | 2500—     |
| <b>Słownik</b> wyrazów obcych, z podaniem wymowy, około 14.000 słów  | 9500—     |
| <b>Streszczenie</b> geografii  | 1000—     |

WYSYŁA ZA ZALICZKĄ I ODWR. POCZTĄ Księgarnia **A. Bardacha** Lwów, Krakowska 1. 1. 62)

ORYGINALNE MODELE!

TYDZIEŃ REKLAMY! TYLKO 7 DNI!

**BLUZKI** kamizelkowe etaminowe od 75.000 Mp.,  
z eponge od 110.000 Mp., bluzki frykolowe tureckie  
zagr. od 140.000 Mp. Również po cenach konkuren-  
cyjnych: Bluzki, Suknie, Szlafroki, Kombinacje,  
lampery oraz Staniki w ogromnym wyborze poleca

ZNANY MAGAZYN 17587

**„MODA“ KOBER i BUND**  
ulica Jagiellońska 12.

PIEKNE TOALETY!

**Maszyny do pisania** Remington, Smith Bros, Yost, Adler polsko-ruski i inne systemy — p leca elektryczny 1-2/10 HP, wraz z opornicą i transmisją sprze'a do maszyn, jak: Greif, Pelikan, Ar jakoteż Kalki pierwszej jakości, oraz poduszki farbowe co Yosta poleca wraz z dynamo-maszyną, rzerwowymi płytami niki, sprzed a to pierście- niowa i czó- lenkowa 17481

FIRMA

AUGUST KOLESZA

Lwów, Ryńska 10  
sprzeda w podwórzu na prawo.

**Czas odnowić przedpłatę!**

CHŁOPCA biurowego przyjmę S. A. Auto-Motor — ulica Kopernika 54. 1562.

SAMODZIELNY korespondentka polsko-niemiecki z steno- grafją poszukiwany. Zgłoszenia I. Monis Lwów, Brajerow ska 8; II. p. w sobotę między 4-7 wieczorem. 17623.

I. BRUECK krawiec damski. Skarbowska 4 poszukuje zdolnych pań do robót podręcznych za dobrem wynagrodzeniem. 17621

STARSZEJ służącej do wszystkiego poszukuję — ulica Listopada 31; I. piętro. 17617

POSZUKUJE energiczną pannę do nadzoru dziewcząt w fabryce. Zgłosić się Bema 21 między 6-7. 17609.

DO DWOJGA osób potrzebna służąca do wszystkiego. — Zgłoszenia z dobrymi świadectwami między 3 a 5 ulica Głęboka 14; II. schody I. piętro, mieszkanie 12. 17600.

**Czy chcecie mieć** 17674

wieczne ogrodzenia, które nie gniją, nie palą się, nie bywają rozkradane, nie zabierają światła ani słońca, łatwe do montowania a stosunkowo daleko tańsze niż drewniane?

ZAMAWIAJCIE **SIATKI DRUCIANE**

Wyrobia je najtaniej „DRUT“ fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek. LWOW-ZAMARSTYNÓW, ul. Króla Jana III. 1. 5. Ogromna ilość gotowych siatek zawsze na składzie! —

**TORBY SREBRNE**

i wszelką biżuterję najtaniej i najlepiej naprawia

**W. BUSZEK Lwów**  
AKADEMICKA 6. 16531

**NA RATY! NA RATY!**

Wykonuje na zamówienie sypialnie, jadalnie, salony, oraz meble pojedyncze od skromnych, tanich, do najwytworniejszych typów 17243

**Z. KRYKIEWICZ i SYN**  
wytwórnia drzewno-budowlana

Przyjmuje się również meble do wymiany, oraz naprawy. — Biuro otwarte od 3-ciej do 6-tej po poł. LWÓW-ZAMARSTYNÓW, ul. Lwowska 1. 29.

**SKŁAD RUT Romanowicza 11**  
boczna pl. Akademickiego.  
Wysyłka na prowincję. 1482

**WOLNE POSADY**

PRAKTYKANT z dobrej rodziny znajdzie umieszczenie w handlu korzennym Włodzimierza Rubla, Szajnochy 2. 17628.

CZELADNIKÓW ślusarskich do robót blachowych; chłopców do nauki przyjmie Zakład ślusarski; ul. Panieńska 1. 9; 17514

PANIENKI uzdolnione potrzebne w Pracowni Sukien In-Banny Czekanjk; ul. Demagaliczów 7. 17519

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego; umiejącej gotować. Gródecka 46; I. p. 17559

FRYZYERKE damską poszukuje Józef Haberman — ulica Mikołaja 1. 17508

SŁUŻĄCA z praniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami. Stawlarz; Mickiewicza 22; między godz. 3-5 popołudniu. 17510

KOBIETA w średnim wieku przyjęta zostanie do toalety w kawiarni WARSZAWA. 17570

POSZUKUJE nianie; możliwie starszą; najchętniej Niemkę do 1-letniego dziecka. Adres: Wejler; Legionów Nr. 33 — I. piętro. 17592

PRAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmie Beauvalé; Sienkiewicza 8. 17342

DZIEWCZĘTA do pomocy w kuchni zostaną zaraz przy- jęte. Zgłoszeń się do kawiarni WARSZAWA. 17671

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmę ul. Zyblikiewi- cza 13. 17543

MŁODA panienkę praktykantkę poszukuje firma POLSKI LLOYD, Kościuszki 22. 17662

STRÓŻ NOCNY bardzo dobrze polecony starszy zaraz po- trzebny. — Zgłosić się osobiście z świadectwami ulica Bogusławskiego 9 od 9-10. 17661

PANIEN do szycia wszelkiej bielizny poszukuje — Krajowa fabryka bielizny. Szymon Rad, Słowackiego 2. 17660

PANNY zdolne do szycia bielizny poszukuje Szwałbja bi- lizny; Kopernika 24. 17658

STANICZARKI i zdolne podręczne potrzebne zaraz do pra- cowni sukien damskich. Stanisława, Akademicka 22. 17676

PAROBKA do koni z dobrą świadectwami poszukuje K. Krupniński, Akademicka 4. 17673.

ZAKŁAD haftów Müllera, (młodego) Rynek 19, I. p. poszukuje panien do maszyny Singera. — Stała posada. 17651

KILKA PANIENEK w wieku 15-17 lat znajdzie natychmia- stowe stałe zatrudnienie przy wyrobie plecionki drzew- nej po odbyciu kursu przygotowawczego. — Zgłoszenia Łoza, Janowska 73 od godziny 5 do 6 popołudniu. 17669.

POSZUKUJE zaraz zdolnego ogrodnika z długoletnią świa- dectwami; żonatego bezdzietnego do małego ogrodu kwia- towego i warzywno-owocowego. — Welne mieszkan'e; światło elektryczne. Zgłoszenia osobiście ulica Bogusław- skiego 9; rano 8-9. 17665

ZDOLNA pannę do czteroletniego dziecka poszukuje Man- nerowa, Sykstuska 2, sklep. 17657

TOWARZYSTWO ubezpieczeń „Przyszłość“ poszukuje chłopca do posytek, Sykstuska 33. 17656

KIEROWNIKA SAMODZIELNEGO, KTÓRYBY MÓGL PRO- WADZIĆ SKŁAD KONFEKCIJ ZAKROJONY NA SZERO- KA SKALĘ POSZUKUJEMY. WYMAGANE: REFERENCJE SUMIENNOŚĆ I WYKSZTAŁCENIE FACHOWE. POLAND GRÓDECKA 54. 17654.

POSZUKUJE się pannę do klejania filmów. — Zgłoszenia Nordiskifilm ul. Akademicka 1. 3. 17653.

POSZUKUJE się starszą pannę lub Panią izrael. władającą językiem niemieckim do trzyletniego chłopczyka i po- magania przy gospodarstwie domowym. Zgłosić się od 4-6 w biurze przy ul. Szeptelińskich 26. 17638.

PRZYJME natychmiast mankę ewentualnie razem z niem- wleciem. Pośrednictwo wynagrodze. Pjk — ulica Zdro- yń 14; I. piętro. 17640

DZIEWCZYNA dobrze polecona do dwuletniego dziecku poszukiwana — Kartz, Kamińskiego 6, II. piętro. 17641

SZPITAL izraelskiej; przyjmie ewentualnie pielęgniarki; względnie naczelnice oraz dziewczyna do grubszej roboty Zgłoszenia przyjmie między 12 a 1 Dyrekcja. 17647

PRACOWNIA ślusarska Józefa Małskiego; Skarbowska 23 poszukuje uczniów do nauki. 17650

BEDNARZA przyjmie firma Brajca Mund, Lwów — ulica Sykstuska 23. 17654

POSZUKUJE panny do szycia bielizny zaraz na wieś. — Zgłoszenia z podaniem warunków Koskiewiczowa Tro- ścianie p. Nienarów. 17624

**ROZMAITE**

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIEHY 61; parter. 15708

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A. M. Tkacz. 16511

NAJZDROWSZY; najtańszy chłodziacz napoi można otrzy- mać przez użycie musujących tabletek lemoniadowych — malinowych lub cytrynowych. VITA fabryki. — VITA — Kraków — Rynek 22. 1391

PORTEPIANY planina zniszczone; brakujące części mecha- niki klawiatury dorabia i stroi również; na żądanie wy- jeżdża na prowincję. Fisharmonium jednogłosowe bez re- jestrów sprzedam. Garnuda, Zborowskich 10. 17445

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. GRODECKA 49; I. p. 17542

POSIADAM nieruchomość wartości 40-50 miliony Mk. — którą pozwolę obciążyć (przez zaciągnięcie pożyczki) na rzecz jakiegos interesu handlowo-przemysłowego w któ- rym mógłbym współpracować. Ewentualnie przyjmę obo- wiązek magazyniera; nadzorcę; kontrolora lub t. p. — mogę i podróować) a małatek posiadany mógłby po- służyć jako kancya. Pośrednictwo nie wyklucone; które wynagrodzę. Łaskawe zgłoszenia pod POLAK 30 do Adm. Wjaku Nowego. 17501

JÓZEF HELLER, adwokat z Nowego Jorku przyjmuję wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone; pol, Amerykę i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9-2 ul. Koflataja 12 II. o. pierwsze drzwi. 16500

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY — przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. UL. ASNYKA Nr. 9. 17164

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i nau- czycielstwa; Niemczyńska, Lwów, pl. Akademicki 3. 17473

PRZYSTAJE do solidnego interesu ze współpracą lub bez; z kapitałem od 5 milionów Mk. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wieków pod KAPITALE. 17518

MAM w Śródmieściu cztery ubjakiac z kablem elektrycznym na motory odpowiednie do założenia przedsiębiorstwa przemysłowego lub fabryki. — Szukam spółnika mającego urządzenie fabryczne lub projekt i kapitał. — Zgłoszenia pisemne pod SPOLNIK do biura ogłoszeń Bricka ulica Kosciuszki 2. 17663.

DO WYDZIERZAWIENIA kolei lokalna normalno-torowa we wschodniej Małopolsce na II 5; od r. 1924 począwszy potrzebna gotówka 100 milionów mkp. Bliższe informacje udzieli biuro Tuszyńskiej Akademicka 12. — Tanżo do sprzedania 4 procentowe listy zastawne Galic. Towarz. Kredyt. Ziemięskiego. 1564.

PRACOWNIA damska JOLANDA Staszica 8 boczna Choraż czynny wykonuje szybko i po cenach przystępnych wszelkie roboty; kroje i fastrykuje dla Pań umiających. 17649

PASTWISKO na 6 krów do wydzierzawienia — ulica Zie- lona 105. 17412

**MIESZKANIA I SKLEPY**

POKÓJ do wynajęcia w Śródmieściu. Zgłoszenia listowe do Adm. Wieków pod ŚRÓDMIEŚCIEM. 17430

— Nic — przyznał Nash tonem zdziwienia. — Miał pan słusność, panie Darden. Jestem zadowolony, że mnie pan do tego namówił.

Darden przystąpił teraz do głównej sprawy:

— A tem mniej uzyskalibyśmy potrzebne dowody, gdybyśmy dokonali aresztowania teraz?

— Bez wątpienia.

— Tak, Nash, a więc będzie pan przestrzegał naszej ugody? Bez względu na to, czy gazety domagają się aresztowania, bez względu na gniew szefa, będę miał cztery lub pięć dni do załatwienia się z kobietami, nieprawdaż?

Kapitan zgadzał się z przesadną gotowością.

— Pięknie, zdaje się na pana, panie Nash. Jest to jedyny sposób przeszkodzenia aresztowaniu fałszywego mężczyzny lub fałszywej kobiety — i skazaniu ich na śmierć.

Człowiek, na którego czekali, zapukał do drzwi.

— Proszę wejść! — rzekł kapitan.

Do pokoju wszedł doktor Felton.

— Pragnę zapytać pana o coś, rzekł detektyw.

Felton, mały, niepozorny człowiek z matowym, bezbarwnym głosem, wyraził gotowość odpowiadania.

— Idźcie o to: gdy opowiadał pan reporterom dziennikarskim, że osoba, która wybiegła z domu Revisa była może również mężczyzną, czy wątpił pan istotnie o tem?

Doktor namyślał się.

— Albo — sformułował to szybko Darden, — czy nie sądzi pan teraz, że to była kobieta? I czy nie pomyślał pan, gdy zobaczył ją pan wczoraj wieczorem, że była to Patton? A następnie, czy nie przypuszczał pan, że widział pan mężczyznę, jedynie dlatego, ponieważ nie chciał pan wyrzucić jej

Mówił do siebie, jak gdyby opowiadał na własne pytanie. — Albo może mogli spotkać się przedtem, na dole, w domu? Także możliwe. — Spojrzał na zegar. — O której godzinie miał być? — spytał leniwie, jak ktoś, który się nudzi. — Już powinien być, — odparł Nash. — Będzie to cud, jeśli uda się rozwiązać tę zagadkę, nieprawdaż? — Zdaże mi się — rzekł obojętnie Darden — że ja rozwiązałem. Rozwiązanie to uszłam w mojej wyobraźni. — A zatem ktoś to uczynił? — Mam na myśli kradzież. Pan jest interesowany w morderstwie. Czy tę drogę wybrał? Otrzymał pan uznanie za wykrycie mordercy, ja za znalezienie złodzieja. Czy tak? — Dobrze, i tego będę się trzymał. — Zgoda, Nash. — Spojrzał na urzędnika szybko, bystrym wzrokiem. — A zatem pozostajemy przy tem. Musi mi pan pozostawić czerpy lub pięć dni dla zżamania oporu kobiet. Nie ma pan nic przeciw temu? — Zapewne, że nie. Ale szef będzie żył. Uwaga, że bardzo mało dotychczas zrobili. Darden ziewnął. — To nic. Niech zrobi lepiej! — jeśli potrafi. — Spojrzał obaj na zegar. Teraz Darden był równie niecierpliw jak kapitan. — Senator, — zaczął znów Nash, — jest jedynym człowiekiem na świecie, który wiedział, że przed osmiu dniami miał w kieszeni paska poufną informację.

— Nie mogę tego zrozumieć, jak pan wczoraj wieczorem postąpił z owym mężczyzną i z tą kobietą. Litował się pan zapewne nad nimi?

Słowa te wypowiedział niewyraźnie, jak gdyby obawiał się urazić Dardena. Detektyw przestał naraz rozmyślać i spojrzał na urzędnika policyjnego z przyjazną uwagą. Uśmiech rozlał się powoli po jego twarzy, aż odbił się jasrawo od niezmiennego smutku jego oczu.

— Może, — rzekł. — Zresztą, w jakim celu czyniłbym inaczej? Jakie dowody uzyskalibyśmy przez to, prócz tych, które posiadamy?

— Dowody? — powtórzył Nash.

— Tak, dowody. Sprawa ta, kapitanie Nash, musi być co do słowa dowiedziona — szczególnie kradzież. Nie mamy ani faktycznych ani pośrednich dowodów. Czy pojmie pan to?

— Tak, ale jak pan je znajdzie?

Darden zapalił papierosa. — Powiem panu — odparł bez żadnego wzruszenia. Mówił raczej obojętnym, krytycznym tonem, niż rozwił program, który tak często układał w myślach, aż przestał go interesować.

— W sposób następujący, — oświadczył puszczać dym, który w zamkniętym, parą opalonym pokoju snuł się koło jego głowy jak szare zwoje. — Jestem przekonany, że owe dwie kobiety miały coś wspólnego z przeszłością Revisa — że wiedziały o niej. Dowody w naszym zawodzie, kapitanie, to rzecz piękna, ale bez pomocnych czynników uczuć, wrażeń — są niczem. Otóż jestem przekonany — czuję to — że nie mylę się co do tych kobiet. Czulem to, gdy rozmawiał z panem wczoraj rano. W ten sposób przystępuję do sprawy. Jak gdybym zaopatrzone był od urodzenia w dłoń, którem

Detektyw skromnym ruchem wyjął z kieszeni swojego surduta rewolwer Mary Haskell i podał go Nashowi. — Czuję pogardę dla siebie samego, — oświadczył — gdy korzystam ze schodów, przeznaczonych dla służby. Nash wpatrzył się w niego ze zdumieniem. — Pan to odczuwał! Niech mnie diabł porwie, jeśli bym tak postępował! Złapać, obojętnie jak! Oto moja dewiza! — Wierzę panu. Ale nie lubię tego. Ta Lizzie Wilson, służąca Mary Haskell, przyłapała mi przed godziną rewolwer. — Westchnął, jak gdyby żałował tego, że grał partię wista fałszywymi kartami. — Służący — zauważył poważnie i nieco ironicznie, — są zresztą najwierniejszymi historykami każdego domu. Wiedzą o wszystkim, co się dzieje w czterech jego ścianach — oceniali ludzi, widzą uszachowanie się i wypaczanie ich charakteru — każdą zmianę. — Nie nie ujdzie ich oczom. Tego mnie nauczyła Lizzie. — Strzelano z niego dopiero niedawno — rzekł podniecony Nash, skonczywszy badanie rewolweru. — I brak tyko jednego naboju. Położył broń na pulpicie. — Dzięki Bogu — rzekł z uśmiechem. — Jest to dla nas bardzo ważne. Spojrzał na zegarek, widać było, że jest późno. Wyglądał obadwaj, jak gdyby na kogoś czekał. Oni wieszali każdy interesujący ich szczegół, siedzieli teraz i czekali na przybycie kogoś innego, aby szukać dalszych szczegółów i wyjaśnień. Mimo swojej pedanterii i trzeźwości potrafił kapitan Darden wczoraj tego człowieka, energicznego, tak pewnego siebie, że nawet pomysły jego były gotowymi planami o tak przeważającej sile, iż wymuszały dla siebie po-

nieświadomością się w myśli drugich. Łamię zamek do ich duszy jak włamywacz rozbił zamki u drzwi. Przynajmniej zdaje mi się, że tak robię. Odrzucił w tył głowę i puścił długi, cienki kłęb dymu. — A tak — dokończył — ponieważ jestem przekonany, że pan zna rozwiązanie zagadki, pragnę wydobyć je — od jednej lub od drugiej. — W jaki sposób? — Niech pan sobie wyobrazi: Obie te kobiety dźwigają brzemie kryminalnej tajemnicy. Może są to dwie — a może trzy tajemnice — mogą bowiem znać przeszłość Revisa, osobę złodzieja i osobę mordercy — wszystkie trzy. Dziś udaje się im naturalnie zachować swoją tajemnicę. Ale muszą walczyć z rosnącą udreka przyszłych dni, tych niepewnych dni i tych wlokących się powoli, niepewnych nocy. Będą niestannie narażone na nowe wydarzenia, będą ich zasypywać pytaniami, nieskończonymi jak czas, a głębokimi jak prawda. Jak długo zdołają przetrzymać tę nerwową męczarnię, która wzmoże się jeszcze ich własnymi obawami, zwątpieniami i straszonymi tworem ich wyobraźni? — Jak długo? Nash czuł, że przeniknął go dreszcz. Widział jasno straszny skutek „łagodnych, uprzejmych i rozważnych pytań” tego człowieka. — Nie długo, zakładam się — rzekł z gorzkim uśmiechem. — Mimo to chciałbym, abyśmy mieli ten rewolwer. Chciałbym, abyśmy go znaleźli. — Rewolwer jest u mnie. Darden powiedział to niechętnie, jak gdyby żałował tego, co uczynił. — Pan go ma? — zawołał kapitan. — Jak to? Gdzie on jest?

— O tem pan myślał? — Tak, i zakładam się, że pan również. Ponieważ żałuję, że pan nie może wysokie stanowisko, nie można wątpić o jego prawdziwości. — Zamilkł, niepewny czy jego wniosek był słuszny i dający. — Czy nie tak? — Co pan przez to rozumie? — zachęcił go Darden. — Niewiele, — rzekł Nash, usprawiedliwiając się usmiechem. — Można by coś powiedzieć, gdyby nie miał nigdy partii w swojej kieszeni, gdyż był on jedynym człowiekiem, który mógł wydać go w obce ręce. A gdyby to było prawdą, wówczas może utrzymywałby stosunki z Revisem, lub z pośrednikami Revisa — a wtedy mógłby również zabić tego Revisa. Czy myślał pan kiedy o tem, kiedy zaczął pan sprawę kradzieży z morderstwem? — O, tak, — rzekł pogardliwie Darden i odrzucił papierosa — ale nie wierzę w to. — Strzeptał trochę popiołu z rękawa swego surduta. — Co powiedziała panu, Nash, ta dziewczyna, Patton? Chodzi mi o słowa, które wypowiedział Revis. Nash zakaszłał, wżony nagłem przetrwaniem toku jego teorii. — Powiedziała tyle, Revis rzekł: Przed upływem nocy będę wiedział, co wie Grimes Buckner. To były jej słowa. — I powiedział, że Revis to powie. — I sądzi pan, że Revis to powie? — Tak. — I pozwolił mi pan, że przesłucham co do tego Bucknera? — I przypomniał mi Darden uprzednią ich ugodę. — Po- czeka pan, aż będę gotów z przesłuchaniem?

Kapitan powtórzył swoje przyrzeczenie i odpowiadając na dalsze pytania zapewnił, że Lucy Patton nie powiedziała o tem nikomu. Była na tyle rozsądna, że nie zdradziła tego dziennikom. — Potem zaś, — rzekł z namysłem Darden — poproszę na poufną rozmowę miss Lucy Patton. — Lekarz oglądający zwłoki nie zaprosił pana na sekcję zwłok. Według mego zapatrywania uczynił to niesłusznie. Ale pan go zna — to oryginał. Czy przyjdzie pan na sekcję zwłok? Dziś o czwartej popołudniu. — Nie. Nie dowiemy się z niej nic nowego. — Nie tyle, co wiemy teraz. Darden wstał i spojrział przez stół na kapitana. — A teraz, panie Nash, — rzekł z pewnością siebie, którą poprzedniego wieczora zauważył u niego kapitan — rozważmy jeszcze raz sytuację. Według dotychczasowych danych z jednej strony może teraz być winną miss Haskell albo Malloy, i co jest również prawdopodobne, może on znać jej winę i ukrywać ją, albo ona zna jego winę i osłania go. Czy nie tak? — Tak. — Z drugiej strony istnieje możliwość, że Buckner jest wmieszany w tę sprawę i strzelał, a zarazem powstaje możliwość, że Lucy Patton, strzelała i stara się rzucić podejrzenie na Bucknera. Czy zgadza się również? — Dokładnie. — A aresztowanie, którego byśmy dokonali wczoraj wieczorem nie dałoby potrzebnego nam dowodu, i nie mogłoby go przynieść — nieprawdaż?

POSZUKUJE minimum 3 pokoje z przedpokojem, elektryka parter lub I. p. w centrum na b. jaro. Warunki obojętne — EWOLUTA, Ossolińskich 11. 17477

DOPLACE i dam w okolicy ul. Mikołaja 2 pokoje; przedpokój i kuchnię za mieszkanie czteropokojowe z kuchnią Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 10; parter. 17313

STUDENT filozofii poszukuje pokoju kawalerskiego; umioblowanego. Cena podług umowy; ewentualnie może ponadto udzielać lekcji. Zgłoszenia pod POKOJ do Adm. Wiek. Nowego. 17499

POKOJU umioblowanego poszukuję — mogę udzielać lekcji gry na fortepianie i lekcji wchodzących w zakres szkół ludowych i średnich. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod NATYCHMIAST do Adm. Wiek. Nowego. 17523

OKAZYJNIE 2 pokoje i kuchnia z urządzeniem; ul. Zielona bez komfortu; parter; przy tramwaju; natychmiast do oddania katolicki; oraz różno inne mieszkania; pokoje kawalerskie i lokale. Przyjmuje również zgłoszenia wolnych mieszkań; załatwiają sprawę solidnie pod dyskretycją. ULGA; koncesjonowane Biuro mieszkaniowe ul. Zyblikiewicza 17. 17562

ZAPLACE pół miliona marek miesięcznie czynszu za więcej pokoi z kuchnią; ewentualnie za większe mieszkanie zaplacie więcej. Zgłoszenia pod KUPIEC do „Małopolskiej Reklamy“ Kopernika 16. 17680

POSZUKUJE pokoju z komfortem; całonocnym utrzymaniem lub bez w śródmieściu; połączony byłby telefon. Cena obojętna. — Oferty prosimy nadsyłać do biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszki 2 pod SOLIDNY. 17659

POSZUKUJE 2 pokoi na biura w śródmieściu. Zgłoszenia pod UDZIAŁ W ZYSKU do Biura ogłoszeń Brücka ul. Kościuszki 2. 17664

W PRZEMYŚLU zamienię na Lwów lub odsłupię zaraz 2 pokoje kuchnie lub 2 pokoje przedpokój. — Zgłoszenia pod KOMFORT 7-8 do Adm. Wiek. 17637

LOKAL SKLEPOWY o 3 ubikacjach nadaje się na magazyn zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Mus ul. Akademicka 18. 17663

ZA 3 POKOJE kuchnię komfort zaplacie czynsz w złotych polskich za kilka lat z góry — ewentualnie odstępstwo — Zgłoszenia pod 1500 ZŁOTYCH do Adm. Wiek. za kw. tem 17622

W KRYNICY dam bezpłatnie utrzymanie z mieszkaniem przez jeden sezon za odnalezienie 2 lub 1 pokoju i kuchni w Lwowie. Blicharz Eyzakowska 55; II. p. ofiścymy. 17611

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem z meblami lub bez Czynsz za kilka miesięcy z góry. Do Adm. Wiek. pod ZAKOPANE. 17668

KAWALER samotny poszukuje przy rodzinie pokoju z wspólnym wejściem. — Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod RODZINA. 17602

**POSAD POSZUKUJĄ**

ZIEM. podch. kan. W. P.; handlowiec; kawaler; poszukuje posady magazyniera albo komiwojażera w większym przedsięwzięciu handlowym w Lwowie lub na prowincji. — Posada 8-letnia praktyka kom. Łaskawe zgłoszenia pod HANDLOWIEC do Adm. Wiek. 17516

OSOBA inteligentna poszukuje naprawy bieżącej w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia pod L. N. SZYDŁO do Adm. Wiek. Nowego. 17524

PANNA z egzaminem buchalterii; — pisząca na maszynie — poszukuje posady. Zgłoszenia pod POSADA 20 do Adm. Wiek. Nowego. 9091

STARSZA OSOBA umiająca dobrze czytać — szuka posady na wsi lub w mieście — może być też do dafci: mów; kilkoma językami a bieżąc władze językiem francuskim — angielskim i niemieckim. Zgłoszenia pod SKROMNOSC do Adm. Wiek. Nowego. 9090

OSOBA inteligentna; umiająca gotować; poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod PRACA — CHOROŚNICA do Adm. Wiek. Nowego. 1553

TECHNIK BUDOWLANY zdolny na budowie i w biurze — poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod PRAKTYK. 17538

RUTYNOWANA pielęgnarka z długoletnią praktyką szpitalną przyjmuje pielęgnację chorych. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod IRENA. 17338

SAMODZIELNY buchalter — bilansista zarazem korespondent polsko-niemiecko-francuskim z długoletnią praktyką na odpowiednim stanowisku poszukuje odpowiedniej posady. — Łaskawe zgłoszenia pod BILANSISTA do Adm. Wiek. 17395

ZDOLNA szwaczka poszukuje roboty w domach prywatnych Reflektuje na domy większe. Maria Baisinger — ul. Szczęśliwych 37, II. piętro. 17666

WYJADŁ do kąpieli za pokojowe do usług gości. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod OCHNA. 17652

TECHNIK BUDOWLANY mający 9 lat praktyki rządowej — także prywatnej zagranicą i w kraju poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ewentualnie przyjmie w godzinach popołudniowych prace rysownika lub inspicjenta. — Lwów Olmęńska 9; Nowicki. 17627

**NAUKA**

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki — konserwatorystka; używała lekcji gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się. PP. Seminarzystek i Seminarzystów przygotowuje do egzaminów. Ul. Wronowskich 1. 9. II. piętro; u WP. Penjszkiewiczowej. 17525

POMAGAM i WYUCZAM w krótkim czasie języka FRANCUSKIEGO i NIEMIECKIEGO. Drugosza 37; II. p. 17291

JOLANDA ul. Staszica 8 przyjmie kilka pań na ostatni przedwakacyjny kurs kroju i szycia. Wpisy do 1 maja. 17362

POSZUKUJE korepetycję z matematyki, fizyki i geometrii wykreślnej (klasa 7 realna) oferty do Adm. Wiek. pod KOREPETYCJE. 17601

POD GWARANCJĄ przygotowuję do egzaminów wstępnych i z niższych klas gimnazjalnych. Zgłoszenia pod PEDAGOG do Adm. Wiek. 17604

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

WILCZUR duży obroza łańcuchowa marka Sokel 2; zabłądził we Lwowie w niedzielę. Wiadomość proszę firmę Atlas, Rynek za wynagrodzeniem. 17414

ZGUBIONO skórzaną teczkę z aktami. O zwrot za wynagrodzeniem uprasza Dr. Rothfeld, Pańska 2. 17630

ZNALEZIONO torebkę damską wtorek wieczorem ulica Legionów; do odebrania czwartek piąta, cukierka Zalewskiego, kasa. 17615

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe wydane przez 40 pp. na nazwisko Michał Dradrach — Rzesza Polska. 17603

**MAŁŻEŃSTWA**

KAWALER lat 23; z zawodu ślusarz; z braku znajomości; pozna panie w celu mat. Zgłoszenia pod KOLEJARZ do Adm. Wiek. 17565

SAMOTNA, dzielna, wykształcona, z dobrej rodziny i nie biedna niewiasta zaślubi inteligentnego mężczyznę na stanowisku, „Tarnowska“ post. rest. Stryj. 966

**KUPNO SPRZEDAŻ**

CEMENT wagonowo — Pape — Dachówkę — Izolacyjno kerkowa — Karbolinum — Dźwigary budowlane — Czerwono — Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza; PILOT — Lwów — Batorego 1. 4. 15510

MASZYNY młyńskie, maszyny blacharskie, ślusarskie i kołowe; maszyny ropnic; benzynowe oraz wszelkie narzędzia i artykuły techniczne poleca ze swego składu we Lwowie przy ul. Gródeckiej 18 firma PAX. 17106

SPRZEDAM amatorowi dywan szelmy perki (anatolski) ja dwałny. Mikołaja 3; II. p. na lewo. 17431

SPRZEDAM 1/5 część realności, pół morga ogrodu; 3 pokoje kuchnia wólc. Chamek Potockiego 14. 17318

GRAMOFON z płytami sprzedam Beauvale, Sienkiewicza 8. 17341

SPRZEDAM SYPIALNIE SOLIDNA; NARZUTY NA OTOMANĘ — MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 17314

WILLE o wolnym mieszkaniu z komiorem kupie. — Cena obojętna. Zgłoszenia MADEIRA do Adm. Wiek. 17151

FORTEPIAN krótki krzyżowy do sprzedania. Listopada 64 I. piętro. 17472

KUPIE zaraz część realności we Lwowie z wólcem mieszkaniem; obok tramwaju; w cenie do 30,000,000 Mk. — Oferty MELMA — Zyblikiewicza 24. 1561

KUPIE zaraz pianino lub fortepian każdej jakości. Zgłoszenia pod ZERO do Adm. Wiek. za okazaniem kwitu inseratowego. 17378

KUPIE PIANINO w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem warunków i adresu pod PIANINO 7 do Adm. Wiek. Nowego. 17576

FORTEPIAN Bosendorfera; oryginalny; krótki; krzyżowy; mahoniowy; prawie nowy sprzedam, Eyzakowska 57; ofiścymy; I. piętro; Bazylewicz. 17569

SPRZEDAM średnią kasę wertheimowską. Sykstuska 52 — II. p. na lewo; od 2-4 popołudniu. 17594

KONZOLE żelazne pod ganki sprzedam. Ulica Pańska 11; D. Świątalski. 17504

SKLEP spożywczy z mieszkaniem z powodu wyjazdu do odstepienia. Wiadomość: ul. św. Piotra 19. 17500

PAPE DACHOWA w najlepszym gatunku poleca M. Kierski; handel towarów żelaznych — Lwów Pasaż Mikołajski. 17648

SPRZEDAM letni płaszcz, buciki nr. 36; sukienki dla młodej panienki — Obozowa 5; parter na lewo. 17640

PRZESLICZNE jedwabne czapki damskie do wyboru. — Pracownia KALOS, Kopernika 12. 17633

DO SPRZEDANIA krowa młoda, rasowa; 9 miesięcy cieżna św. Zofii 76. 17610

WOZ ciężarowy parokony lekki; fioletowa na jednego konia; brony żelazne, pługi kowalskie i plusz do obrabiania węgla baraków i kartonów; okazynie sprzedam Biłk stępla kolejowa Skniów koło Lwowa. 17618

SUKNIE modne balowe i kostjumy do teatru lub kabaretu do sprzedania ul. Kochanowskiego 22; III. piętro na lewo. 17616

SPRZEDAM wózek dziecięcy w dobrym stanie. Wiadomość plac Kapitulny 6; II. dz. na prawo Hanas. 17614

AUTO marka Fiat 60 koni sily. 6 osobowy z Limozyną tanio sprzedam. Pinkowski, Krasieckich 1. 12. 17613

SZPICIE rasowe sześciotygodniowe sprzedam. Batowska — Kochanowskiego 45. 17610

GARNIUR żakietowy mało używany na średniego pnia okazynie do sprzedania. — Wiadomość ul. Mielkiewicza 1. 5 pracownia krawiecka. 17617

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam. — Romanowicza 22 — parter prawy. 17606

KUPIE maszynę do szycia nożną w bardzo dobrym stanie Adam Smitny ul. Lenartowicza 7. 17635

WARSZTAT stolarski 8x6 elektryka — Kamienica III. piętro Fredry, 4-8 pokoje wolne. — Rower marki PUCH okazynie do sprzedania. — Agencja Mechnackiego 6 od 10-1 i 3-6. 17628

WIĘKSZA partia starego łoża w tem osie, resory i koła z wózków ciężarowych do sprzedania. — Oglądać można Traugotta 28 (róg Na Błonie). Oferty składać Biuro Turczyńskiej Akademicka 12. 1565

BIBLIOTEKI oszklone, serwantki, markizy; łożka pojedyncze; kredensiki; stoliki; biurka oraz garnitury kompletne poleca ARS hotel Krakowski. 17679

WÓZEK amerykański na pojedynczą; chomonta parokony z białymi bronzami; Centrifuga ALFA i 3 konie 49 litr.; prawie nowe okazynie; oglądać Krzywa 11, Sklep wielki 17660

MASZYNY pisarską; instrument busulowy; umioblowane kawalerskie sprzedam. Zimorowicza 6; drzwi 3. 17657

DO SPRZEDANIA 2 jedwabne koldry, 2 poduszki pachowe z powłóczkami jedwabnymi. Tarnowskiego 11 parter na prawo od 3-4. 17655

SPRZEDAM używane sypialnie; biura, rozmaite meble. — Leleweła 6; Sądowski 17649

BIURKA AMERYKAŃSKIE i POLAMERYK. registry; szafki na akta; stoliki maszynowe; biblioteki itd. poleca ESBK fabryka ameryk. urządzeń biurowych. Lwów — Jafarska 3; Zamkowa 13. 17642

MOTOCYKL angielski z przyczepką, elektryczne światła. — Okazynie CYCLECAR Jagiellońska 8. 17649

SPRZEDAM duże półki nadające się do sklepu lub registry tury. Wiadomość Biuro Sokolowskiego Jagiellońska 7. 17645

MOTOCYKLE — Lekkie automobile. Wszelkie przybory i akcesoria, poleca CYCLECAR, Lwów, Jagiellońska 8. 17646

KUPIMY auto ciężarowe w bardzo dobrym stanie do drogi; Oferty z warunkami nadsyłać pod ZAKŁAD do Adm. Wiek. Nowego. 17437

WILLA: 5 pokoi wolnych; stajnia; ogród — sprzedam; Korzeniowski; Dwerajskiego 46; między 3-5. 17520

KASE ogniotrwałe — maszynę krawiecką — szyny warkotowe sprzedam. Żółkiewska 123. 17548

SPRZEDAM sypialnię lasną dębową. Teresy 32 — parter — na lewo. 17549

SYPIALNIA jasna; jadalnia; stylowy salon; lampa nartowa otomana; materace do sprzedania — ulica Chorążczyzny 1. 29; Matwijowski. 17480

DOM MUROWANY; 6 ubikacji; komory; stajnia białą krzywizną; pół morga sadu sprzedam w Winiakach. Wiadomość Zamarstynów — Wąska 23 u właściciela. 17415

LOKOMOBILA 40 HP z rusztem wchodkowym i komiorem 20 m. do natychmiastowego użytku we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia Pasternak Sykstuska 19. 17436

PARCELA przy ulicy Listopada do sprzedania. Wiadomość ulica Chorążczyzny 27; I. p. 17479

FORTEPIAN czarny krótki; krzyżowy natychmiast do sprzedania. Oglądać od 2-4 Boczkowskiego 11; I. p. 17448

WIERTARKE ślipową sprzedam Beauvale, Sienkiewicza 8. 17440

OKAZIAŁ Wóz piekarski do sprzedania 1.200,000 Mk. — Zródłana 30 u kowala. 17396



# Wielka! Taniej o 50%! Wypzedaż!

Przez czas nieograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego, wykwiutnego materiału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. C. na gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 450.000 Mk. **PALTA JE-SIONKI** z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 Mk.

## NIEPRZENAKALNE PŁASZCZE

oryginalne angielskie, bardzo trwałe, na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 225.000 Mk.

**SPODNIE** gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 Mk.

**SPODNIE** do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 45.000 Mk., 80.000, 120.000 i 150.000 Mk.

**SPODNIE „STRUKSY“** do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 Mk.

**SUKNIE SZEWIOTOWE** we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 50.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000.

**SUKNIE JEDWABNE** trykotinowe — z najlepszej jedwabno-trykotiny, po 120.000 i 130.000 Mk.

**SUKNIE LETNIE** trykotowe po 25.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej — do 10.000 Mk.

### BEZ WSZELKIEGO RYZYKA.

Kupujący absolutnie nie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego **Warszawska Konkurencja** Sp. z o. o. Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej). —

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. —

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 1555



## Kto chce

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród najzrzeszszych warstw,

## Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

## niech ogłosi

## Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

## sowiec

## wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.



# BANK ROLNICZY S. A.

## WE LWOWIE

POLECA NA OBECNY SEZON NIEZROWNANEJ DOBROCI MASZYNY WŁASNEGO WYROBU, JAK:

## KULTYWATORY

## PLEWNIKI KONNE I RĘCZNE

## PŁUGI

## OBSYPNIKI

## WALCE DO ROLI

## SIECZKARNIE

## PRASY DO OLEJU.

# SMALEC

CZYSTO WIEPRZOWY

1 kg. 20 000 Mp. — w handlu

K. KRUPIŃSKIEGO, Akademicka 4. 17410

# PRASA DUŻA

## do SŁONY I SIANA

(für Dampftrieb) w kompletnym stanie okazy nie do sprzedania w składzie starego żelaza i metali

Safran i Kurzer we Lwowie, ul. Stoneczna 6a. 1483

# Beczki na piwo

nowe i używane na 25, 50, 100, 200 litrów i

## KADZIE i BECZKI

wszelkich rozmiarów natychmiast do odstąpienia.

Fabryka beczek ADLER & SOHN, Włocławek, ul. Włocławskiej 16. Tel. 5335 i 5914.

Składownia i składy komitowe urządziła się we wszystkich miejscowościach. 1259

## TANIE

## MEBLE OGRODOWE

## i DZIECIENNE

wyrobła „MIKROKOSMOS“

Lwów — listopada 97. 17360

## Lóżka

składane z materacami. Lóżka żelazne, dzieciennie, Materace włosienne, Ołomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn

Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 28. 1253

# WAPNO

# CEMENT

# BLACHE CZARNA

# BLACHE POCYNK.

oraz wszelkie materiały budowlane — sprzedaje

# Polska Spółka Handlowo-Przemysłowa

# Bracia Drzymuchowscy

Lwów, ulica Fredry 1. 8.

TELEFON 527.

# Sezon mijał

## Ceny zredukowane SKŁAD OBUWIA

Gródecka 1, Schnapek, Thiman i Bracia Eichman.

17470

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia „Sokół” druk „Prasa”, ul. Sokola 4